Nr. 298 (z dod. por.). Dnia 27 października. Czwartek. Dnia 15 (27) października 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wracamy dziś raz jeszcze do znanych rewelacyj *Koelnische Ztng.* o treści projektu niemieckiej reformy wojskowej, gdyż, jak z niezadowolonego komunikatu *Reichsanzeigera* widać, rewelacje odtworzyły wiernie osnowę doniosłego aktu. Ktoś, informujący gazetę nadreńską o szczegółach projektu, trzymanego przez rząd w głębokiej tajemnicy do chwili uchwalenia go przez radę związkową, popełnił niedyskrecję i *Reichsanzeiger* gniewa się słusznie na anonima, któremu zapewne grozi surowe śledztwo dyscyplinarne. Dla ogółu, zwłaszcza po za granicami Niemiec, jest to strona kwestji obojętna, strona merytoryczna zaś przedstawia się tak:

Według prawa z d. 15-go lipca 1890-go r. czynna stopa pokojowa (*Praesenzziffer*) wojska niemieckiego wynosić miała od d. 1-go października 1890-go do d. 31-go marca 1894-go r., nie wliczając jednorocznych ochotników, 486,983 ludzi, podzielonych na 538 bataljonów piechoty, 465 szwadronów jazdy, 434 bateryj polnych, 31 bateryj pieszych, 20 bataljonów pjonierskich i 21 bataljonów taboru. Według nowego projektu, ma ona wynosić od d. 1-go listopada 1893-go r. do d. 31-go marca 1899-go średnio 492,068 ludzi, podzielonych na 711 bataljonów piechoty, 477 szwadronów jazdy, 494 bateryj polnych, 37 bataljonów artylerji pieszej (fortecznej), 24 bataljonów pjonierskich, 7 bataljonów kolejowych i 21 taboru. Powiększenie cyfry poborowych na stopie pokojowej wynosiłoby rocznie 3,042 ludzi.

Liczba bataljonów piechoty zwiększyłaby się o 173, szwadronów jazdy o 12, bateryj polnych o 60, bataljonów artylerji pieszej o 6, bataljonów pjonierskich o 4. Powyżej wzmiankowane powiększenie cyfry rocznej poboru wojskowego o 3,042 ludzi podnosi armję w 24-ch latach o 73,000 żołnierzy. W jaki sposób przy tak nieznacznem podwyższeniu cyfry poborowej zamierzono dojść do wzmiankowanych powyżej nowych formacyj, jest na razie niejasnem.

Jako cel reformy wojskowej wskazano konieczność dopasowania siły obronnej państwa do kolosalnych sił wojennych Francji i Rosji. Przy nowym systemie poborowym w 24-ch klasach wieku Niemcy posiadłyby w przyszłości 4,4000,000 ludzi wyćwiczonych do boju. gdy tymczasem Francja posiada ich 4,053,000, a Rosja 4,556,000. Tu zauważyć należy, że według *Avenir militaire* z d. 14-go sierpnia 1890 go r., stopa wojenna armji francuzkiej na zasadzie prawa z d. 15-go lipca 1889-go r., jeżeli przez 25 lat pozostanie w mocy, będzie liczyła już 5,564,000 ludzi, gdy Niemcy wówczas dopiero dojdą do zamierzonej obecnie cyfry 4,400,000 ludzi. Jak widzimy przeto—w perspektywie przyszłości wydaje się i dzisiejsza reforma niemiecka zwodniczą. Ale z zaczarowanego koła wyjść trudno!

Jeden z ostatnich pogrobowców epoki i systemu, który wyobrażał cesarz Wilhelm I-szy, poseł niemiecki od lat szesnastu w Petersburgu, jen. Schweinitz, który w d. 30-ym grudnia r. b. kończy 70 lat wieku, opuszcza swe stanowisko, pragnąc usunąć się w zacisze życia prywatnego. Jenerał Schweinitz od dłuższego już czasu jest chorym, a w r. b. przebył nawet heroicznie zapalenie płuc. Małżonka jego, równie sędziwa, większą część roku zmuszoną jest dla klimatu spędzać w Niemczech. Z ustąpieniem jen. Schweinitza z widowni działania dyplomatycznego, zamyka się pewien okres w stosunku międzynarodowym, który on zgodnie z intencjami cesarza Wilhelma I go wyobrażał. Okres ten, to kawał historji.

Mowę, wygłoszoną w Iseo przez byłego ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, Zanardelliego, powitano powszechnie we Włoszech jako wskazówkę stanowczego rozbratu Giolittiego z prawicą i silnego oparcia się na lewicy. Organ pierwszej, *Opinione*, dąsa się coraz smętniej, natomiast *Riforma* Crispiego pochwala wszystkie wywody i zapatrywania Zanardelliego. Na nieboskłonie włoskim wschodzi znowu troista gwiazda: Giolitti-Crispi-Zanardelli. Za duży sukces gabinetu uważać należy rozwiązanie w Medjolanie słynnego *Consolato operajo*, stałego komitetu wyborczego partji demokratycznej, który w ciągu lat dziesiątka dopomagał w Medjolanie do zwycięztwa najczerwieńszym radykalistom, jak: Cavalotti, Mussi, Mariona, Maffi i inni. Wszyscy oni szukają sobie dziś mandatów wyborczych gdzieindziej. W ogóle widoki radykalistów nie zdają się być świetne. Część ich—Barzilai, Fortis, Ferrari, pogodzili się z monarchją i jej polityką legalną. Nawet Imbriani boi się niełaski swojego tradycyjnego okręgu wyborczego w Bari i stawia swoją kandydaturę w rzymskim okręgu trasteverańskim, gdzie współzawodniczyć z nim będzie „odstępca" Barzilai.

W sferach katolickich Hiszpanji poruszono myśl pojednania obu linij dynastji panującej przez związek jedynego syna Don Karlosa, infanta Don Jaime, z najstarszą córką królowej rejentki, Marją Mercedes. Pierwszy urodził się d. 27-go czerwca 1870-go, druga w d. 11-ym września r. b. ukończyła dwunastą wiosnę. Don Jaime pobiera nauki w akademji wojskowej w Wiener Neustadt pod Wiedniem.

Br. Z.

Smiertelność w Warszawie.

Z przytoczonych w *Kurjerze* kilku cyfr, wyjętych z „Rezultatów spisu mieszkań", widzimy, iż w Warszawie śmiertelność wynosi 36 na tysiąc, gdy tymczasem w Berlinie, Wiedniu, Paryżu i Amsterdamie nie przenosi 23·6, a w Londynie dosięga zaledwie 17·4.

Cyfry te upoważniają nieświadomego rzeczy czytelnika do wniosku następującego: „stan sanitarny Warszawy jest opłakany, gdyż umiera tu o 13

3)

ĆWIEKI W GŁOWIE.

przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Spuściłem nos na kwintę i o mało nie zapłakałem z niecierpliwości; ale zastosowałem się do rozkazu i wtedy po raz pierwszy w życiu pojechałem na wizytę.

Nie miałem pojęcia, ażeby gdzieś na świecie mogło być tak pięknie, jak w tym Widłakowie. Skromna nasza bryczka zajechała przed wspaniały piętrowy dom, przed którym, przy wejściu w ganek, stały ogromne wazony drewniane z jakiemiś osobliwemi drzewami. Wyświeżony lokaj w liberji czekał na nas w przedpokoju, rozebrał nas z wierzchniej odzieży od kurzu i wpuścił do wspaniałego salonu. Co tam były za zwierciadła, jakie obrazy, meble, dywany! Z początku oniemiałem z podziwu, a potem zacząłem wszystko ciekawie oglądać, dotykając palcami mebli i różnych pięknych przedmiotów. Nie podobało się to widać ojcu, gdyż mi dał porządnego klapsa w rękę i rzekł ostro:

— Kaziu, nie bądź rurą i niczego mi tu nie ruszaj!

Usiadłem przeto cicho, jak trusia, wodząc tylko oczyma po ścianach, po suficie, posadzce. Po niejakiej chwili ukazał się pan Brzeziński, a później nieco nadeszła jego żona, bardzo pięknie ubrana pani. On podał mi rękę, poklepał mię po ramieniu, mówiąc:

— No, zuchu, jakże tam idą nauki?

Spuściłem oczy i zaczerwieniłem się ogromnie z obawy, ażeby ojciec przypadkiem nie zechciał być zbytecznie prawdomównym i nie opowiadał o moich zatargach z Szygulskim: czułem, że to byłoby nie na miejscu, a mnie kosztowałoby bardzo dużo.

Pani Brzezińska sama się do mnie zbliżyła, ja zaś z wielką skwapliwością chwyciłem do pocałowania jej rękę; ale w zapędzie uderzyłem zębami o pierścionki na palcach tak silnie, że się aż rozległo. Ona mię pogłaskała po głowie, potem wzięła za rękę, prowadziła przez kilka pokojów i nareszcie zawiodła do pokoju, gdzie była jakaś pani w lokach i prześliczna dziewczynka, bawiąca się lalkami.

Brzezińska przemówiła naprzód coś po francuzku do tej pani w lokach, ale tak, jakby nie z moich rozmówek, następnie zwróciła się do dziewczynki i rzekła:

— Przyprowadziłam ci tu gościa, Kazia, pamiętajże go bawić!

— Mamusiu, a czy on grzeczny? — pyta dziewczynka.

— Bardzo grzeczny, moja stokrotko! — odrzekła pani Brzezińska, całując córeczkę.

— Jeżeli taki grzeczny, jak Miecio, to się z nim będę bawiła...

To wszystko bardzo mi się podobało i byłem nadzwyczajnie czegoś wzruszony, przejęty. Uczułem potrzebę chustki do nosa i sięgnąłem do kieszeni kurtki; ale, niestety, wyjeżdżając z domu, przez pośpiech nadzwyczajny zupełnie zapomniałem o chustce do nosa. W domu poradziłbym sobie i bez tego odrazu, tu nie było podobieństwa. Raz po razu wciągałem nosem natrętną wilgoć, to znowu nieznacznie przesunąłem palec pod nosem, a ciągle patrzyłem się na Stokrotkę, czy ona aby nie widzi tej nieprzyzwoitości. Pani w lokach musiała chyba coś dostrzedz, gdyż się uśmiechnęła drwiąco. Krew mi uderzyła do głowy, zapomniałem o nosie, o całym świecie i w strasznem upokorzeniu zdałem się już na wolę Bożą.

Stokrotka tymczasem, szczebiocząc ciągle, jak ptaszek, poskładała swoje lalki, a później zaczęła rozmawiać z panią w lokach po francuzku, czego ja nic a nic nie rozumiałem, pomimo rozmówkowych ćwiczeń z Szygulskim. Domyśliłem się jednakże, iż chodziło o zabawę w ogrodzie, gdyż Stokrotka wzięła mię za rękę i poszliśmy oboje naprzód, a za nami — pani w lokach, która usiadła zaraz w pierwszej altance i czytała książkę. My biegaliśmy, gdzie nam się podobało; ale ponieważ Stokrotka na krok mię nie opuszczała, więc sobie nosa nie mogłem obetrzeć.

Myślałem, że tej dziewczynce jest na imię Stokrotka, więc ją Stokrotką nazywałem. Podobała mi się nadzwyczajnie. Miała wtedy siedem lat najwyżej. Wielkie szafirowe oczy aż jej się iskrzyły, tyle w nich było życia. Twarzyczkę rumianą, prześlicznie różową, zdobił uśmiech i wyraz anielskiej dobroci. Bujne włoski, spadające jej na ramiona, podobne były do snopa promieni słonecznych. I ubranie całe tej dziewczynki nadzwyczajnie mi się podobało; spoglądałem na nią ciągle, jak na cud piękności.

Poszliśmy zbierać maliny, a Stokrotka coraz to mi podawała w swojej prześlicznej rączce garstkę zebranych jagód. Ja również oddawałem zebrane przez siebie jagody, z których ona brała do ustek tylko jednę lub dwie, a resztę mi zwracała, mówiąc:

— Jedz sam, mój Kaziu, jedz, bardzo cię proszę!

Nie śmiałem jej się w niczem sprzeciwiać i zjadłem wtedy dużo malin. Uszczęśliwiony w najwyższym

osób (na 1,000 mieszkańców) więcej, niż w pierwszorzędnych stolicach Europy, a przeszło dwa razy więcej, niż w Londynie".

Otóż, nie kwestjonując bynajmniej faktu olbrzymiej śmiertelności w Warszawie, zastrzedz się musimy co do związku przyczynowego pomiędzy tym faktem, jako skutkiem, a złym stanem sanitarnym miasta naszego, jako przyczyną: niepodobna wyprowadzać wniosków o złej hygienie na podstawie jedynie ogólnych danych o śmiertelności.

Nie chodzi nam o rehabilitację osławionego stanu sanitarnego Warszawy, lecz o zwrócenie uwagi czytelnika na to, że wielka śmiertelność w Warszawie jest skutkiem całkiem innej przyczyny.

Z nauki statystyki wiadomo dobrze, iż procent śmiertelności jest zawsze w stosunku prostym do procentu urodzeń: im większy ten ostatni, tem większy i procent śmiertelności, co nader łatwo wytłumaczyć się daje olbrzymią śmiertelnością wśród dzieci do lat 5-ciu.

W Europie dzieci do lat 5-ciu umiera średnio 44% ogólnej liczby zmarłych; w Austrji procent ten wzrasta do 48%, a w Rosji nawet do 54%.

Liczba urodzeń nie jest bynajmniej jednakową w różnych krajach Europy: średnio rodzi się w Europie po 35 dzieci na 1,000 rocznie.

Maximum wypada na Rosję—50, *minimum* na Francję—25 na 1,000.

Do *minimum* zbliża się Irlandja (26 na 1,000).

W Warszawie procent urodzeń wynosi 47 na 1,000.

Ta olbrzymia właśnie cyfra urodzeń jest pierwszą i bezpośrednią przyczyną wielkiej śmiertelności.

Cóż dziwnego, że w Paryżu np. umiera rocznie tylko 23·4 na 1,000, skoro liczba urodzeń nie przenosi 31?

To samo i w innych stolicach Europy, bez wyjątku prawie.

Jeśli porównamy procent urodzeń z procentem śmiertelności w Warszawie i gdzieindziej, rezultat wypadnie nawet korzystniej dla naszego miasta: przewyżka urodzeń nad śmiertelnością wyniesie tu 11 na 1,000.

Jak dalece śmiertelność jest w związku przyczynowym z liczbą urodzeń, niech za dowód posłuży kilka następnych cyfr, dotyczących główniejszych państw Europy:

	urodzenia	śmiertelność
	na 1,000 mieszkańców	
Irlandja	26	18
Szwecja	30	19
Danja	31	20
Belgja	32	23
Prusy	38	27
Austrja	39	31
Rosja (Warszawa u. 47 ś. 36)	50	37

Wyjątek stanowią jedynie dwa kraje „wymierające": Węgry i Francja, gdzie liczba urodzeń i śmierci jest prawie równą.

We Francji: rodzi się 25, umiera 24 na 1,000; w Węgrzech: rodzi się 40, umiera 39.

Śmiertelność na Węgrzech przewyższa śmiertelność w Rosji.

Ażeby na podstawie procentu śmiertelności można było wnioskować o stanie sanitarnym miejscowości lub mieszkania, należy z ogólnej liczby zmarłych wykreślać dzieci do lat 5-ciu, czyli: osobno prowadzić statystykę śmiertelności dzieci do lat 5-ciu włącznie, a osobno reszty mieszkańców.

Żąda już tego nauka oddawna; dotąd jednak, z wyjątkiem Londynu, żadne z biur statystycznych w stolicach Europy żądania tego nie uwzględniło, wkładając ten obowiązek na osoby prywatne, zajmujące się statystyką, co jest zbyt dla nich uciążliwem, a dla nauki i praktyki niepożądanem wobec możliwych błędów w obliczeniach. *A. Ł.*

Kapelusze z wentylami.

Oczywiście działo się w Ameryce, przypuśćmy w Nowym Jorku.

— Pewnego dnia—opowiada jeden z emigrantów—znalazłem się bez zajęcia, no i bez chleba, porzucony na bruku miejskim. Ostatniemi czasy zarabiałem jeszcze około ćwierć dolara dziennie paradowaniem po ulicach z przeróżnemi ogłoszeniami firm różnych, ale i to się urwało. Groziła mi śmierć głodowa.

Radzono mi wyjazd w głąb kraju, gdzie łatwiej było przy gospodarstwach rolnych znaleźć pracę, nie chciałem jednak opuszczać miasta, do którego zawsze więcej miałem zaufania. Wreszcie postanowiłem udać się do Wilkinsa, fabrykanta kapeluszy z wentylami, i poprosić go o zajęcie, mówiono mi bowiem, iż w zakładzie tym można było i do dwóch dolarów dziennie zarobić, a jakkolwiek dodawano przytem, iż rodzaj pracy tak dobrze płatnej uciążliwym jest bardzo, to przecież tonący brzytwy się chwyta, i udałem się na ulicę X., przy której leżała fabryka kapelusznika.

Zatrzymałem się przed sklepem o jaskrawym szyldzie, na którym widniał napis: „Wilkinsa kapelusze z wentylami" i wcisnąłem się w gromadę ciekawych, zalegających chodnik przed wystawą sklepową. Zwolna, pomagając sobie łokciami, docisnąłem się do samej szyby i oto, co ujrzałem:

Pomiędzy setką kapeluszy widniały dwie głowy ludzkie, sterczące ponad dwoma okrągłemi otworami, wyrzniętemi w spodzie klatki wystawowej. Głowy te miały na sobie kapelusze i napisy, z których umieszczony na głowie z prawej strony brzmiał:

„Wilkinsa kapelusz z wentylem. Wielki komfort. Nie odczuwa się upału. Posiadacz kapelusza takiego uprzyjemnia sobie nim życie. Głowa ta jest ludzką głową, nie ma tu oszukaństwa. Tylko tu nabywać można kapelusze Wilkinsa z wentylami. Kapelusz taki to dobrodziejstwo i błogosławieństwo ludzkości."

A oto napis, pomieszczony na głowie po lewej stronie:

„Zwyczajny kapelusz. Proszę zwrócić uwagę, jak okropnie posiadaczowi jego dokucza upał. Biedaczysko! Widocznie pragnie własnej śmierci. Kapelusz bez wentyla, to djabelski wymysł, narażający ludzi na śmierć przedwczesną. Głowa ta jest głową człowieka, nie ma tu oszukaństwa."

Zauważyłem, iż w spodzie klatki wystawowej dokoła obydwóch głów liczne drobne mieściły się otwory. Twarze tak jednej, jak drugiej różniły się bardzo wyrazem. Jegomość w kapeluszu Wilkinsa przedstawiał obraz pełnego zadowolenia i dobrobytu. Uśmiechał się wesoło, jak gdyby żadnej na sercu nie miał troski. Zupełny z nim kontrast stanowił właściciel drugiej głowy. Anim przypuszczał, żeby kapelusz tak na człowieka mógł oddziałać. Twarz jego blada była, jak płótno, a pot zimny sączył się z niej strumieniem. Usta miał otwarte, ciężko wdychając powietrze, a wszystko z powodu niewentylowanego kapelusza.

Na chwilę wstąpiłem do sąsiedniej restauracji, aby przed zaprezentowaniem się Wilkinsowi przetrącić co za ostatni grosz, jaki jeszcze posiadałem. Posiliwszy się i wyszedłszy na ulicę, zauważyłem na wystawie kapelusznika dwie inne głowy, z których odziana zwyczajnym kapeluszem równie przykry przedstawiała widok.

Zaciekawiło mnie to, a pragnąc zbadać tajemnicę bliżej, nie tracąc czasu, stanąłem przed Wilkinsem z prośbą o zarobek jakich kilku dolarów.

— I owszem—odparł kapelusznik, uprzejmie powitawszy mnie, poczem skinął na jednego z chłopców sklepowych, który mnie zaprowadził do ciemnej, pustej przestrzeni, pod wystawą sklepową położonej.

— Szczęśliwoski z ciebie, mój panie—rzekł do mnie przewodnik mój.—Dwa dolary za trzy godziny paradowania w nowym kapeluszu na głowie, to ładny zarobek.

Z kolei przedstawiono mnie jakiemuś burszowi, który miał mi w klatce wystawowej towarzyszyć. Odarty był, niby żebrak, ale twarz, szyja do czysta umyte, a włosy i broda ufryzowane starannie. Ufryzowano i mnie, poczem zajęliśmy miejsce na dwóch krzesłach, do których przywiązano nas rzemieniami. Gdy zapytałem o przyczynę owego krępowania, które nam wszelkie ruchy tamowało, chłopiec sklepowy ze złośliwym uśmiechem odparł, że nam to wyjaśni przy wypłacie, poczem zalecił, abyśmy, póki czas, wykichali się lub wykasłali, za najmniejszy bowiem ruch, wykonany już po wystawieniu nas, zapłacimy karę.

I oto nagle za pokręceniem korby głowy nasze: moja i towarzysza, znalazły się w pięknych kapeluszach za wystawą, a pojawienie się ich gawiedź uliczna krzykiem i oklaskami przyjęła. Przyjemnego doznałem uczucia. Z otworów, w spodzie klatki wydrążonych dokoła szyi mojej, świeże, chłodne napływało powietrze, i budziła się we mnie wdzięczność dla Wilkinsa, który w tak miły sposób dawał ludziom zarobek.

Tu przypomniałem sobie towarzysza mojego i zwróciłem w jego stronę oczy. Widocznie kapelusz bez wentyla zaczynał na nim wywierać złowrogi wpływ swój. Zęby miał zaciśnięte, wielkie krople potu pokrywały mu czoło, a blady był, jak chusta.

Czas spływał zwolna, minuta za minutą, a gdy zegar wieżowy wybił godzinę, ciężkie westchnienie wyrwało się z piersi towarzysza mojego. Spojrzałem na niego—wyglądał jak śmierć. Dziw doprawdy, co z ludźmi kapelusze bez wentylów wyrabiają? Ale co mnie to zresztą mogło obchodzić!

I znowu zegar wydzwonił pół godziny. Usłyszałem za sobą kroki czyjeś, i poczułem, iż ktoś zdjął mi z głowy kapelusz z wentylem, a nałożył inny, zmieniając przytem kartę z napisem. Nagle chłodne, świeże powietrze przestało mnie otaczać, a natomiast jęło mnie przenikać dziwne jakieś gorąco. Spojrzałem w stronę towarzysza, wyglądał on jak człowiek nowo narodzony, uśmiechnięty, oddychał lekko, swobodnie, pełen nieziemskiego rozanielenia. Wtem krzesło moje zaczęło się zwolna rozgrzewać, a po chwili siedziałem, zdaje się, na rozżarzonych węglach.

Teraz dopiero zdałem sobie sprawę ze sztuczki, jakiej padłem ofiarą. Miałem na głowie kapelusz bez wentyla, czekało mnie zatem półtorej godziny tortur, mających służyć gawiedzi za dowód, czem są kapelusze z wentylami Wilkinsa w porównaniu ze zwyczajnemi.

Przez jakie przechodziłem męczarnie, jakież pióro opisze. Pieczono mnie żywcem, a gawiedź oklaskami witała zbolały wyraz twarzy mojej. Nikt się nademną nie ulitował, ani jednej nie darowano mi sekundy. Musiałem wytrwać do końca.

To też gdy z dwoma dolarami w kieszeni opuszczałem uśmiechniętego Wilkinsa, obudziło się w duszy mojej pragnienie spotkania się gdzie nocą sam na sam z fabrykantem kapeluszy wentylowanych, bo mi się koniecznie zdawało, że jestem mu coś dłużny, z oddaniem czego nierad bym się opóźnić. (=)

— W dniu wczorajszym, 26-ym października, Jego Ekscelencja Główny Naczelnik kraju, jenerał adjutant J. W. Gurko, wraz z Małżonką Marją Andrejewną przybyli z miejsca swojego letniego pobytu w Zegrzu do Warszawy pociągiem kolei nadwiślańskiej o godz. 3-ej m. 50 po południu.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż ustawa o komisarzach sądowych ma być nanowo przejrzaną w celu przeprowadzenia w niej pewnych zmian i dopełnień

stopniu, sam nie wiedziałem, jak mam tej dziewczynce za to wszystko dziękować i w zachwycie pocałowałem ją szczerze w obnażone ramię, gdyż miała sukienkę z króciutkiemi rękawami. Sprawiło mi to tak wielką rozkosz, że pocałunek powtórzyłem. Ona spojrzała na mnie, uśmiechnęła się prześlicznie, a potem rzekła:

— Dlaczegoż mię ty całujesz w rękę, nie w buzię?... Tylko mamę całuje się w rączkę, tego jeszcze nie wiesz?

I nadstawiła mi swoje usteczka. Właśnie miałem pełne usta malin i nie było już czasu, aby je połknąć, gdyż Stokrotka nie mogła przecież długo czekać na mój pocałunek. Objąłem ją obiema rękami za szyję i ucałowałem z zapałem. Atoli z jednej strony pozostał jej na buzi ślad malin, z drugiej widocznie poczuła mój brak chustki do nosa, ponieważ się głośno roześmiała, a podając mi swoją własną chusteczkę, tak mówiła:

— Zapomniałeś pewnie w domu chustki do nosa? O, i mnie się to bardzo często przytrafia! Pożyczam ci, Kaziu, swojej chusteczki... Miecio też nieraz odemnie pożycza.

Zawstydziłem się nadzwyczajnie, a oprócz tego było mi bardzo przykro, że Stokrotka już drugi raz wspomina jakiegoś Miecia.

Pocałowaliśmy się potem ze trzy razy jeszcze.

— A czy temu Mieciowi także dajesz buzi?—zapytałem.

— O, tak!... Bardzo się kochamy oboje; szkoda, że ty nie znasz Miecia!

— Powiedz mi, Stokrotko, czy mnie kochasz?

— Kiedy ci buzi daję, to muszę kochać.

Później jej opowiadałem, czego się uczę, mówiłem, że niezadługo pójdę do szkół i będę nosił piękny mundurek.

— Koniecznie musisz kiedy do nas przyjechać w mundurze!—rzekła Stokrotka.

Obiecałem jej, że niezawodnie przyjadę.

Skończyła się wizyta i pan Brzeziński, ściskając mię przy pożegnaniu, rzekł:

— No, mój zięciu, a przecież też o nas nie zapominaj!

Byłem bardzo dumny i szczęśliwy z tego, że mię tak nazwał i zapraszał.

Po powrocie do domu, wśród męczarni przygotowywania się do egzaminu, nieraz z przyjemnością wspominałem sobie Stokrotkę i lżej mi jakoś z tem było.

Od tego czasu lekceważyłem rozmówki, a nawet raz powiedziałem Szygulskiemu, że Stokrotka umie mówić po francuzku daleko lepiej, niż ja, on i niż same nawet rozmówki. Obraził się o to i nazwał mię „skończonym osłem dardanelskim".

Minęły wakacje i pojechałem z rodzicami do Radomia, aby złożyć egzamin do szkół publicznych. Była to dla mnie bardzo stanowcza chwila w życiu. Ojciec, matka, Szygulski, już na kilka dni przedtem, ciągle mi w uszy kładli:

— Pamiętaj, bądź przytomny, namyśl się dobrze, nim odpowiesz na pytanie nauczyciela!—Chłopcze, od tego szczęście twoje zależy! Jeśli nie złożysz egzaminu, nie pójdziesz do szkoły. Jeżeli szkół nie skończysz, za nic cię ludzie nie będą mieli. Coby to za wstyd był dla nas, dla ciebie! Zamiast być naszą pociechą, narobiłbyś nam zmartwienia.

Sam ojciec prowadził mię do gmachu szkolnego, a po drodze mówił:

— Nie wyrwij się też tam aby z jakiem głupstwem ni w pięć, ni w dziewięć. Rób tak, żebyś się od samego początku profesorom spodobał i zasłużył sobie u nich na dobre imię!

(*D. c. n.*) *Adolf Dygasiński.*

= *Dień* donosi, iż w celu ulepszenia komunikacyj wodnych, postanowiono przy ministerjum komunikacyj ustanowić komitety wodne. Od transportowanych wodą ładunków pobierana być ma nieznaczna opłata, obracana na różne ulepszenia komunikacyjne, z której dochód obliczono na 5 milj. rs.

= Ministerjum sprawiedliwości wnosi do rady państwa dwa projekty: pierwszy dotyczy poddania pod jurysdykcję sędziów pokoju spraw o pobicie i skaleczenie; drugi stanowi, iż pogodzenie się stron może nastąpić jedynie przed wydaniem przez sędziego wyroku.

= Wkrótce z polecenia departamentu spraw kolejowych wypróbowana będzie działalność nowego aparatu dzwonkowo-elektrycznego do obsługi wagonów pasażerskich. Właściwie każdy wagon, a w potrzebie każdy przedział posiada oddzielny aparat dzwonkowy, wszystkie jednak za pomocą drutów, łączonych przy zaczepianiu wagonów, mogą czynności swoje w dane miejsce przelewać, np. do maszynisty lub przedziału konduktorskiego. Zapewni to w potrzebie pomoc służby i zastąpi niezawsze działającą linkę parowozową. W razie oderwania się wagonu aparat alarmuje maszynistę.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż od 13-go listopada r. b. akcyza od piwa ma być zwiększona z 20-tu do 30 kop., od objętości kadzi zaciernej. Według przybliżonego obliczenia, zwiększenie to zapewni skarbowi 2,500,000 rs. rocznego dochodu. Niemniej ministerjum finansów mniema, iż podniesienie opłaty nie może wywrzeć wpływu na zdrożenie piwa, gdyż przy powyższym stosunku cena butelki lepszego gatunku zdrożeje o $\frac{1}{2}$ kop., niższego zaś o $\frac{1}{3}$ kop. Nadto nowy podatek wprowadzi tylko odpowiednie unormowanie pomiedzy akcyzą spirytusu i piwa. Obecnie akcyza od spirytusu wynosi $9\frac{1}{4}$ kop. od stopnia, piwo zaś zawierające 4 stopnie alkoholu opłaca tylko 3 do 5 kop., czyli że przy nowem opodatkowaniu piwo opłacać będzie 7 kop., co jeszcze nie odpowie podatkowi, pobieranemu od spirytusu.

= W celu dokładnego zbadania przyczyn obecnego kryzysu cukrowniczego, ministerjum finansów deleguje na południe do obrębu fabryk cukrowniczych urzędnika do szczególnych poruczeń, rz. r. st. Bazylewskiego, który w dniu wczorajszym udał się już na miejsce swojej delegacji.

= W sprawie zaprojektowanej w żądaniach, mających być objętemi traktatem handlowym russko-niemieckim, kolei, łączącej bezpośrednio Warszawę z Wrocławiem, naczelny prezydent rządowy Szlązka zapytywał izbę handlową wrocławską o znaczenie wynikające z przeprowadzenia pomienionej kolei dla Wrocławia, względnie Szlązka całego. Izba odpowiedziała co następuje: Obecnie odległość Wrocławia od Warszawy przez Sosnowice wynosi 506,9 kil., podczas gdy linja: Wrocław-Oels-Wilhelmsbrück-Łódź-Warszawa miałaby tylko 367,1 kilom. długości. Tym sposobem zaprojektowana linja nowa bezpośrednia krótszą jest o 139,8 kilom. od dotychczasowej. Ztąd wynika więc nietylko, że podróż z Warszawy do Wrocławia trwałaby o godz. 4—5 krócej, ale także, że koszt przewozu towarów pomiędzy obydwiema krańcowemi stacjami zmniejszyłby się znacznie. Niemcy zaopatrują się u nas w mnóstwo ziemiopłodów i produktów rolnych, które dla ich przemysłu mają pierwszorzędne znaczenie, jak: len, konopie, wełna, łój, makuchy i otręby. O ile więc chodzi o przywóz, dla Wrocławia takie skrócenie drogi grałoby niepoślednią rolę i sprawiło, że kupcy wrocławscy mogliby znów oddać się więcej interesom pośrednictwa, co, dopóki nie było jeszcze żadnych kolei dla ogólnych stosunków handlowych Wrocławia z zachodem w tak dobrej postawiło ją pozycji. Wywóz do Rosji wskutek znacznego z jej strony podwyższenia ceł, bardzo upada. Prowadzone zaś rokowania z Rosją wskazują właśnie, że sposobność do wywozu towarów niemieckich w tamtą stronę nieco się uprawdopodobniła. Jeżeli tedy dalej trwać będzie, że tylko przy znacznem, bo 18 mil wynoszącem, nadłożeniu drogi towary niemieckie dostać się będą mogły z Wrocławia do Warszawy, to Szlązk i jego miasto stołeczne mało ze spodziewanego obniżenia cła odniosą korzyści. Magistrat hamburski postanowił również zaprowadzenie pomienionej komunikacji polecić uwadze władz właściwych tamtejszych. Dzienniki niemieckie donosząc o tem nadmieniają, że pozostaje nierozstrzygniętem, czy Rosja zechce podjęciu projektu rzeczonego odpowiedzieć, bo jak dotąd niema żadnej zasady do rozstrzygnięcia kwestji tej twierdząco.

= Wskutek przedstawienia p. oberpolicmajstra o złym stanie sanitarnym gmachów rządowych i publicznych w Warszawie, pomocnik warszawskiego jenerał-gubernatora, senator baron Medem, wydał rozporządzenie o wydelegowaniu komisyj sanitarnych dla zrewidowania między innemi gmachów i budowli, pozostających w zawiadywaniu magistratu, z warunkiem, aby wskazane roboty zostały dokonane jaknajprędzej. Szereg mających się dopełnić robót podaje *Gaz. polic.*, a mianowicie: 1) w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą: przebrukować rynsztoki i urządzić w nich odpowiednie spadki, wylać asfaltem małe podwórze w środku budynku, gdzie mieści się studnia, urządzić trzy hydranty i rękaw do polewania podwórzy, przy studni urządzić klapę hermetyczną, umocować i wyreparować klapę, zamykającą dół ustępowy; 2) przy domku za rogatką wolską: miejsce przy parkanie domku i t. zw. placyk dorożkarski na przestrzeni około 30-tu sążni dezynfekować roztworem wapna niegaszonego, na co przeznaczać półtora puda wapna dziennie, urządzić rękaw do polewania placyku, domek skanalizować, ponieważ z braku ustępów znajduje się w nader nieprzyjaznych warunkach sanitarnych; 3) w zabudowaniach rzeźni na Solcu: podłogę asfaltową utrzymywać w porządku, aby nigdzie nie było dziur lub dołów, w których mogłyby się zbierać nieczystości, i dlatego drewniane belki z pod podłogi usunąć, a żelazne pierścienie do przywiązywania bydła wmurować bezpośrednio w pokład z cegieł; sklepienia kanałów, służących do odprowadzania nieczystości z szlachtuza, odbudować, zamiast zepsutych i zrujnowanych podłóg ułożyć nowe asfaltowe z prawidłowym spadkiem, oprócz tego wylać asfaltem część podwórza od strony Wisły, oraz miejsce, na którem ładują mięso do furgonów; szlachtuz przewietrzać, a kanały odprowadzające nieczystości dezynfekować dwa razy na tydzień przez zmywanie koperwasem lub roztworem wapna niegaszonego; dwa doły do śmieci, zupełnie zrujnowane, wyrestaurować, ustępy częściej oczyszczać i dezynfekować wapnem niegaszonem; w piwnicy murowanej, przeznaczonej do przechowywania krwi, pod żadnym pozorem nie dozwalać na fabrykację albuminu, nadto ściany i sufit otynkować, przestrzeń przed drzwiami wchodowemi wylać asfaltem, naczynia i kadzie do krwi zamienić na metalowe lub sztajngutowe emaljowane; wreszcie dopełnić starannej dezynfekcji w całym budynku, a wszystkie naczynia oczyścić i krew z piwnicy codziennie wywozić; w mieszkaniach oficjalistów szlachtuza urządzić wentylatory, z jednego zaś lokalu przy bramie, o ile się da, usunąć wilgoć; 4) w szlachtuzie na Pradze: podwórze przebrukować z urządzeniem odpowiedniego spadku, przy wejściach do oddziału, przeznaczonego do bicia bydła, urządzić schodki kamienne, wyreparować podłogę i powprawiać wszystkie szyby, ściany do wysokości jednego sążnia obić deskami heblowanemi, pomalować farbą olejną, a następnie codziennie obmywać czystą wodą, urządzić nowy rękaw do polewania podłogi i podwórza; nieczystości codziennie wywozić, a śmietniki i rynsztoki dezynfekować wapnem; urządzić klapy w otworach kanału, odprowadzającego rzadkie nieczystości do Wisły; fundamenty murowane pod ścianami wyrestaurować; 5) miejsce postoju dla bydła znaleziono w dość dobrym stanie sanitarnym, należy je tylko starannie zamiatać, usuwać nawóz i wyreparować zrujnowane mostki; 6) w szlachtuzie na Rybakach: urządzić prawidłowy spadek rynsztoków, zbudować dwa zbiorniki murowane do tymczasowego składania twardych odpadków; zgniłe słupy, podtrzymujące szlachtuz, zamienić na nowe, podobnież podłogę i dopełnić pod podłogą starannej dezynfekcji, przebrukować rynsztok idący wzdłuż podwórza i wylać go asfaltem lub wyłożyć betonem; kurytarze, tudzież mieszkania stróżów odnowić, a dwa lokale, w których mieszkają cztery rodziny, przeznaczyć tylko dla dwóch, a dla pozostałych z braku miejsca na terytorjum szlachtuza pod budowę domku, wyasygnować pieniądze na najęcie mieszkań w domach prywatnych."

= W r. p. potrzeba będzie dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy 253,000 pudów węgla kamiennego wartości około 38,000 rs.

= Posiedzenie członków zarządu kas pożyczkowych dla rzemieślników oznaczono na d. 3-ci listopada, t. j. na czwartek przyszłego tygodnia. Zebranie odbędzie się w sali posiedzeń warszawskiego Towarzystwa dobroczynności o godz. 7-ej wieczorem, a na porządek dzienny wchodzą sprawozdania z działalności kas, oraz obrońców kasy.

= Kilka pism doniosło, że projekt bulwarów Devarsa został stanowczo pogrzebany i wszelkie narady w tym względzie zostały zaniechane. Tymczasem, jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, rzeczony projekt znajduje się obecnie w biurze zarządu dróg i komunikacyj, zkąd oczekiwaną jest opinja tej władzy, która dotychczas nie została jeszcze wydaną.

= Następujące osoby, samowolnie przebywające za granicą, wzywane są do powrotu pod skutkami, wynikającemi z §§ 326 i 327-go kod. karn.: Czesław Bronikowski 38 lat, Henryk Łuczyński 29 l., Jan Franciszek Przański 35 l., Jadwiga Karolina z Biernackich Kurzejewska 45 l., Bronisław Szymankiewicz 41 l. i Władysław Życzewski 43 l.

= Podług urzędowego zawiadomienia weterynarzy, ukazała się nosacizna wśród koni w Markach pod Warszawą i w Dębołęce pod Nieszawą. Epidemiczne zapalenie płuc u bydła szerzy się obecnie: w pow. warszawskim: w Czerniakowie i Borzęcinie, w kutnowskim: w Strzelcach, i w gostyńskim: w Dąbrowie.

= W d. 28-ym b. m., o godzinie 7 i pół wieczorem, odbędzie się w lokalu głównego biura budowy kanalizacji, pod przewodnictwem jenerał-majora Wernandera, posiedzenie komisji technicznej, wydelegowanej przez komitet do rozpatrzenia następujących spraw: 1) o urządzeniu specjalnych części w kanale na ulicy Koszykowej; 2) o dostawie cegły niezbędnej do budowy kanałów w latach: 1893, 1894 i 1895-ym i 3) o warunkowo zatwierdzonych przez izbę obrachunkową rachunkach.

= Projektowane oddawna założenie skweru na placu Grzybowskim postąpiło obecnie o tyle, że wkrótce zarząd miejski wyznaczy specjalną komisję dla wypracowania planu przyszłego skweru i wskazania miejsca, na które przeniesiony będzie targ z Grzybowa.

= Nowy rozkład biegu pociągów na kolei wiedeńskiej wprowadzony będzie z d. 13-ym listopada r. b.

= Kandydat praw, p. Bolesław Ciągliński, mianowany został adwokatem przysięgłym w okręgu warszawskiej izby sądowej.

= Z Nowej Aleksandrji donoszą o śmierci byłego dyrektora Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, rz. r. st. Ejmonta. Na pogrzeb zmarłego dyrektora wyjechał z Warszawy kurator okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtin.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Dama kameljowa", w Rozmaitościach „Flirt", a w Letnim „Piękna Helena".

* Jutro w teatrze Wielkim drugie przedstawienie z udziałem Sary Bernhardt.

* Na scenie teatru Letniego (w ogrodzie Saskim) wznowiona będzie jutro operetka Lecoq'a „Ali-Baba", z gościnnym udziałem panny Czosnowskiej.

Operetkę tę urozmaica wielkie divertissement tancerskie, które wykona personel baletowy z panną Niemyską na czele.

* W operze przygotowują wznowienie „Cyrulika sewilskiego", z nową w kilku partjach obsadą.

Rozyną będzie pani Stromfeld-Klamrzyńska, nie przestająca cieszyć się względami publiczności.

Rozyny znakomita śpiewaczka dotychczas nie interpretowała jeszcze na naszej scenie.

* *Dziś*, o godzinie 11-ej przed południem, odbyła się próba czytana z „Szarego życia"; sztukę zalecono do odegrania w d. 7-ym p. m.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 510, Rozmaitości (trzecie przedstawienie sztuki konkursowej „Flirt") 592 w Letnim 506 i na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 1,332.

= W Towarzystwie muzycznem.

(*St. C.*) Po raz pierwszy dopiero w sezonie bieżącym koncert Towarzystwa muzycznego poszczycić się mógł prawdziwie tłumnem zapełnieniem sal redutowych.

Siłę przyciągającą wczorajszego programu stanowił udział fortepianisty, p. Alfreda Reisenauera.

Artysta ten dobrze jest znany tutejszym miłośnikom gry fortepianowej, nie mamy więc potrzeby wchodzić w ocenę szczegółową tej wybitnej w tym kierunku indywidualności.

„Etiudy symfoniczne" Schumanna, jedno z najpiękniejszych arcydzieł nowszej literatury muzycznej, stanowiły główną oś artystyczną, około której skupił się cały szereg utworów pomniejszych, począwszy od trzech epizodów (polonez, gawot i giga) z suity francuzkiej (F major) J. S. Bacha, a skończywszy na „Kaprysie" w formie walca, utworu koncertanta.

Pomiędzy temi skrajnemi wyrazami twórczości znalazł miejsce Schubert (impromptu As minor); Weber w polonezie „zarabeskowanym" do niemożliwości przez Liszta i samego wykonawcę; Mendelssohn („Pieśń gondoljera" i „Prządka"). W tym orszaku Chopin nasz ślicznie był reprezentowany przez nieczęsto grywane „Impromptu" (Ges major), doba zaś spółczesna miała jedynego przedstawiciela w Edwardzie Griegu, którego „Pochód weselny w Norwegji" jest misternym obrazkiem rodzajowym, okraszonym urokiem rytmów pieśni ludowej.

Rzecz naturalna, że fortepianista tej miary, co p. Reisenauer, nie mógł się obejść bez balastu wirtuozowego pod postacią parafraz (nad program „Życzenie" Chopina i „Lipa" Schuberta), oraz rapsodyj węgierskich Liszta

Rozrzucał też wirtuoz szczodrą garścią błyskotki fajerwerkowe tak żądnej olśnienia gromadzie słuchaczów.

Co do nas jednak, to ponad podobną ulewę i huragan „techniki" przekładamy zawsze powagę artyzmu „rzeczywistej sztuki muzycznej", z której bogactw tak mało popisy wirtuozów w ogóle czerpią.

Swoją drogą zmuszeni jesteśmy potwierdzić, że p. Reisenauer przyjmowany był z powodzeniem owacyjnem i do tego zasłużonem.

W części wokalnej ukazała się po raz pierwszy, jako amatorka, panna Helena Ehrentrautówna, uczennica pani Orgeni w Dreznie.

Wykonanie pieśni Desdemony („Salice") z opery „Otello" Rossiniego, arji hrabiny z opery „Wesele Figara" i pieśni Griega („Kocham cię") świadczyło o studjach, zapowiadających się poważnie.

Debiut ten cieszył się również powodzeniem.

= Pomnik.

W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim na grobie zmarłego artysty, ś. p. Alojzego Żółkowskiego, ustawiono pomnik, wykonany przez artystę-rzeźbiarza, p. Pyrowicza.

Na podstawie kamiennej wznosi się strzaskany filar, z lewej strony figura anioła z rozpostartemi skrzydłami, z prawej bokiem oparta marmurowa tablica z biustem artysty i odpowiednim napisem.

= Wypoczynek niedzielny.

Zarząd Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, któremu na ogólnem zebraniu rocznem powierzono ostateczne załatwienie sprawy święcenia niedzieli w sposób, jaki uzna za stosowny, weźmie z kolei pod obrady na jednem z najbliższych posiedzeń kwestję niedzielnego wypoczynku, ku czemu postanowi utworzyć komisję, do której zaprosi wybitniejszych kupców i przemysłowców m. Warszawy, oraz inne osobistości.

Zarząd z całem zaufaniem powierzy komisji ostateczne najpraktyczniejsze rozstrzygnięcie tej kwestji, z uwzględnieniem interesów przemysłu i handlu.

Zarząd w zupełności zastosuje się do postanowień komisji.

= Nowy salon.

W Warszawie ma podobno jeszcze w r. b. powstać nowy salon artystyczny.

Czy nie będzie tego zawiele?

= Wywóz gęsi.

Od kilku dni ogromnie się powiększył handel wywozowy gęsi za granicę.

Przez Sosnowice i Aleksandrów wyprawiono przez cztery dni 6,500 sztuk bohaterek kapitolińskich.

= Spora porcja.

Jeden z tutejszych dentystów, praktykujący już od lat kilkunastu w Warszawie, prowadzi szczegółową kontrolę wyrywanych zębów

Otóż w tych dniach dentysta doszedł do poważnej liczby 50,000 zębów.

= Pawlak woskowy.

W słynnem panopticum berlińskiem umieszczono w tych dniach figurę woskową głośnego zbrodniarza Pawlaka.

Znajduje się ona w oddziale najgłośniejszych kryminalistów międzynarodowych.

= Pod kołami pociągu,

O samobójstwie, spełnionem w dniu onegdajszym pod Pruszkowem, otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły:

Samobójca działał z wielką premedytacją.

W wigilję katastrofy widziano go w Tworkach, w karczmie miejscowej, gdzie zabawiał się kieliszkiem bardzo długo.

Zamiar swój wykonał dopiero nazajutrz, wybrawszy ku temu miejscowość o dwie wiorsty od Pruszkowa, gdzie, z powodu dobywania szabru na potrzeby kolei, znajdują się dość znaczne burty, ziemi na zewnątrz wystające.

Ukryty za owemi burtami Zakrzewski spędzić musiał czas do południa, a zagrzebana w żwirze butelka z wódką świadczy, iż do ostatniej godziny odwagi w niej szukał.

W chwili nadejścia pociągu wyskoczył z ukrycia i przed samym pociągiem stanął.

Koła odcięły mu głowę prawie u samej szyi i rękę lewą.

Śmierć była natychmiastowa.

= Przy pracy.

W fabryce mydeł tualetowych pod № 19-ym przy ul. Nalewki robotnikowi, Lewkowi Wino, prasa przygniotła palce u lewej ręki.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 17-ym przy ul. Wołyńskiej.

= Ze swawoli.

W dniu wczorajszym na Saskiej Kępie, przy rozbieraniu starej huśtawki, dwaj chłopcy: Karol Liwiński i Czesław Demer wdrapali się na szczyt zrujnowanej belki, która się pod nimi załamała.

Demer uległ złamaniu obu nóg, Liwiński zaś zranił się ciężko w głowę i zwichnął rękę.

= Awanturnicy.

Wczorajszego wieczora do mieszkania Rozalji Winnickiej za rogatką jerozolimską przyszli: Jan Stungiewicz i Michał Brykner, domagając się natarczywie pożyczenia kilku rubli.

Odmowa Winnickiej wywołała zajście, gdyż awanturnicy zaczęli bezbronną kobietę bić kijami.

Krzyk napastowanej sprowadził pomoc sąsiadów, którzy awanturników wyrzucili.

Brykner, silnie popchnięty, spadł ze schodów poddasza i złamał nogę.

= Zdemaskowany.

Od pewnego czasu do wsi Kępa pod Warszawą przychodził niejaki Stanisław Kurczewski, przedstawiając się jako doradzca prawny.

Koloniści dość chętnie używali pomocy Kurczewskiego, który wzniecał wśród nich pieniactwo, albowiem dwom stronom przeciwnym udzielał rady i pisał skargi sądowe.

Nareszcie w dniu onegdajszym Kurczewskiego zdemaskowano.

Oburzeni włościanie pociągnęli go do odpowiedzialności karnej.

= Po stracie męża.

Przed kilku dniami zniknęła bez wieści Ludwika Malczyńska, wdowa po oficjaliście kolejowym, zmarłym w miesiącu sierpniu r. b.

U Malczyńskiej, od chwili zgonu męża, zauważono rozstrój umysłowy, który jednak w ostatnich dniach przed zniknięciem zdawał się ustępować spokojnej rezygnacji.

Po upływie całej doby rodzina rozwinęła energiczne poszukiwania, lecz te na razie na ślad nie naprowadziły.

Dopiero wczoraj stwierdzono, iż Malczyńska w ubiegłą sobotę znajdowała się u siostry męża w Nowym Dworze, a później, zamiast udać się na kolej, poszła w kierunku Wisły.

Utonięcie jej stwierdzili dwaj rybacy, którzy podążyli z pomocą, spóźnioną jednak niestety, gdyż nawet zwłok desperatki dotychczas nie odszukano.

= Podrzucenie.

Wczorajszego wieczora dozorca policyjny, Szymontowski, przechodząc przez główną aleję w Saskim ogrodzie, zauważył na ławce zawiniątko.

Po odchyleniu płótna okazało się dziecię płci męzkiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka, po spisaniu protokułu w kancelarji cyrkułowej, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Ruch chorych na cholerę azjatycką w ciągu doby od południa d. 24-go do południa d. 25-go b. m. był w szpitalach warszawskich następujący:

	znajdowało się		przybyło		wyzdrowiało		zmarło		pozostaje	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
u Dzieciątka Jezus .	20	14	3	—	3	4	1	—	19	10
w prazkim	9	9	2	3	—	—	—	—	11	12
u starozakonnych .	3	3	1	—	—	—	2	—	2	3
Ogółem . . . . . (	32	26	6	3	3	4	3	—	32	25
(	58		9		7		3		57	
W tej liczbie żydów	6		1		—		2		5	

*

— O przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszono następujące dane:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
W gubernji lubelskiej: d. 23-go października:				
w Lublinie	5	5	—	49
w powiatach	52	39	28	225
W gubernji siedleckiej: d. 23-go października.				
w Siedlcach.	4	4	2	11
w powiatach	16	22	11	20
W gubernji radomskiej: d. 20 i 21-go października:				
w pow. opatowskim .	13	5	3	83
w pow. sandomierskim	2	2	—	3
w pow. iłżeckim . . .	4	1	2	11
W gubernji kieleckiej: d. 21-go października.				
w pow. miechowskim .	6	1	3	26
„ pinczowskim .	2	1	2	4

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go października odbędzie się w Moguncji doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów moguncikiego Towarzystwa chemicznego; akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w tem zebraniu, winni złożyć swoje akcje w domach bankierskich: E. M. Mejera i sp. w Petersburgu albo Wogau i sp. w Moskwie.

— D. 29-go października, o godz. 12-ej wpołudnie, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 22-go b. m.: „Wczoraj spadł tu nagle śnieg. Powietrze znacznie się oziębiło. Panuje szaruga. — Za agitacje wyborcze podczas wyboru do rady państwa w Stanisławowie udzielona została przez senat dyscyplinarny nagana radzcy sądowemu, Łuckiemu, i dwom adjunktom. — Katarzynę Przyszlewiczową, która d. 9-go lipca w lesie udusiła dwoje własnych dzieci, odesłał lwowski sąd karny do zakładu obłąkanych w Kulparkowie.—Członek wydziału krajowego, dr. Sawczak, zwiedzał ruiny zamku tynieckiego pod Krakowem dla zbadania, o ile nadałyby się one na założenie kolonji karno-poprawczej. Na wystawę krajową w r. 1894-ym odstąpiło miasto 15 hektarów w parku stryjskim.— W dzień zaduszny „Lutnia" lwowska wykona „Requiem" Mozarta."

× **Zabawna przygoda.** Życie miewa swoje „kawały". Oto zabawna a autentyczna przygoda, jaka się z końcem bieżącego sezonu rozegrała w Karlsbadzie. Zamożny handlarz końmi, znany w berlińskich kołach sportowych, niejaki F., oznajmił w połowie września młodej, pięknej żonie swojej, iż za kupnem koni na trzy do czterech tygodni zmuszony jest wyjechać na Węgry. Pani F. z poddaniem się wieść tę przyjęła i po rozstaniu się z mężem jęła szukać sposobu jaknajweselszego spędzenia słomianego wdowieństwa. Aż oto doszło do jej wiadomości, iż niejaki pan G., jeden z kundmanów jej męża, z którym od dłuższego czasu już czułe utrzymywała stosunki, wyjechał na kurację do Karlsbadu i postanowiła niespodzianie odwiedzić go tamże. Niebawem na miejscowej kurliście pojawiło się nazwisko pani F. z Berlina, która stanęła w hotelu X., gdzie z niekłamaną radością, z otwartemi rękoma przyjął ją pan G. Gdy się to działo w Karlsbadzie, w Peszcie pan F. zrobił znajomość z czarnooką płomienistą węgierką, której oczywiście na imię było Ilka. Przedstawił się jej jako kawaler, poczem znajomość przybrała charakter wielce poufny. Załatwiwszy się z kupnem koni, F. w towarzystwie nowej znajomej wyjechał z Pesztu i drogę do Berlina obrócił na Karlsbad, gdzie czas jakiś zamierzył zatrzymać się z ukochaną Ilką. Młoda para stanęła w hotelu X. i zapisała się w księdze jako mąż i żona. Nazajutrz zrana pan F. spał jeszcze, gdy Ilka, właściwie pani F. nr. 2-gi, pragnąc posłuchać muzyki zakładowej, zeszła na śniadanie do kawiarni i tu z pewną damą, o co między kobietami nietrudno, zawarła niebawem znajomość. Wśród rozmowy Ilka przedstawiła się nowej znajomej jako pani F., co tak pierwszą zdziwiło na razie, a była nią pani F. nr. 1-szy, że na podane jej nazwisko nie odpowiedziała wymienieniem własnego, tylko po pewnej chwili zwróciła uwagę, że posiada „blizkich bardzo" krewnych tego samego nazwiska. I oto zamierzały właśnie obie panie F. zapuścić się głębiej w wyliczanie wzajemnych stosunków familijnych, gdy w kawiarni pojawił się F. i zanim się zdołał opamiętać, przedstawiony został żonie własnej, jako mąż pani F. nr. 2-gi. *Tableau!...* Obecni scenie tej opowiadają, iż miny aktorów godne były widzenia. Pierwsza odzyskała panowanie nad sobą pani F. nr. 1-szy i sakramentalne wyrzekła. „bardzo mi przyjemnie", poczem frazes ten podniósłszy o stopień, powtórzył F. i, udając, iż się nie znali przedtem, poprowadzili dalej przerwaną na chwilę rozmowę. Następnego dnia wczesnym rankiem F. z prawdziwą panią F. opuścili „nagle" Karlsbad.

× **Sowita nagroda.** Arcyksięciu Józefowi następująca wydarzyła się temi czasy przygoda, o której sam opowiadał. Pewnego dnia zrana przechadzał się po parku w Alesuth, gdy nagle wyrwał go z zadumy krzyk jakiś i narzekania. Obejrzawszy się w stronę, zkąd dochodziły go owe odgłosy, ujrzał po za parkowem ogrodzeniem starego wieśniaka, który, spostrzegłszy arcyksięcia, jął prosić go, aby mu dopomógł schwytać kurę, co przed chwilą przefrunąwszy ogrodzenie, ulokowała się w klombie rododendronów. Książę prośbie tej uczynił zadość, dobył ptaka z gęstwiny i oddał go wieśniakowi, za co tenże wcisnął mu w rękę sztukę monety 20-centową i zażądał zachowania tajemnicy o wypadku z kurą przed naczelnym ogrodnikiem pałacowym.

× **Zmarła świeżo** w Neapolu powieściopisarka szwedzka, Anna Karolina Edgren, była najwybitniejszym talentem niewieścim obecnej chwili na półwyspie Skandynawskim. Styl jasny, jędrny, obrazy pełne życia, ognia i prawdy jednały jej szerokie koło czytelników, raził w niej tylko zbyt jaskrawy realizm, posunięty do krańcowości i nie liczący się z żadnemi względami. Najbardziej cenionym jej utworem są „*Ur Lejret*" (Sceny z życia wiejskiego), dramat „Prawdziwe kobiety" ostra satyra przeciwko tymże i najrealistyczniejszy ze wszystkich „Erotyka kobieca". Urodzona w r. 1846-ym była siostrą cenionego prof. matematyki w Stockholmie, Lefflera, w literaturze znana jest pod nazwiskiem pierwszego swego męża Edgrena, z którym się rozwiodła przed pięciu laty dla poślubienia księcia Cajanello, także profesora matematyki w Neapolu. Zaznaczyć należy, że czterdziestoletnia córa północy, nie odznaczająca się urodą, gdyż zdobiły ją jedynie oczy pełne wyrazu i jasne włosy piętrzące się w tysiącznych skrętach nad czołem, potrafiła wzbudzić gorącą miłość w młodym, majętnym i uczonym księciu włoskim, którego w podróży poznała. Chociaż od powtórnego zamążpójścia rzadkim bywała gościem w ojczyznie, śmierć jej wzbudziła żal szczery, spodziewano się bowiem, że niepospolity jej talent rozwinie się i wzmoże.

BAŃKI MYDLANE.

Stanowczo niewypłacalny.

— Słuchajno! Derski pożyczył wczoraj odemnie pięć rubli. Czy odda?

— Co? Derski?! Choćbyś mu dał nawet w zęby, toby i tego nie oddał...

*

W szkole.

Nieszczęsny Fistułkiewicz spóźnia się na lekcje już po raz trzeci w tym tygodniu.

— Fistułkiewicz, znowuś się spóźnił!...

— Ależ, panie profesorze...

— Niema żadnego „ale". Zapowiadam ci: jeżeli raz jeszcze się spóźnisz, wsadzę cię do kozy i trzymać cię tam będę dopóty, dopóki nie nauczysz się przychodzić punktualnie...

*

Szczyt entuzjazmu.

W Kamerunie, czy Uitah,
Może nawet nieco daléj,
Czarnoskórzy sobie teatr
Amatorski urządzali.

Już sprawiono z palm kurtynę,
Z cedrów scenę urządzono,
Zbudowano nawet salę,
Pięknie ambrą wykadzoną.

Cudna Fah-tu gra amantkę,
Zaś amanta Fih-tu Fih-tu.
Sala była wypełniona
Od parteru do sufitu.

W akcie pierwszym bito brawa,
W drugim wszystko w szale wyło,
W trzecim burza w sali wzrosła,
A czwartego już nie było.

Bo publiczność w upojeniu,
Uniesiona aż do szczytu,
Zjadła parę swych amantów:
Fah-tu Fah-tu, Fih-tu Fih-tu...

≅ W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej rano, w kościele parafjalnym św. Karola Boromeusza, pobłogosławionym został związek małżeński przez Jks. Józefa Mrozowskiego, wikarjusza parafji św. Andrzeja, między p. Hipolitą z Łuniewskich Huzarską a p. Stanisławem Pet all doktorem z Olkusza. 4017

Na wpisy.

S. K. rs. 10.

Dla najbiedniejszych.

W rocznicę śmierci, P. U. rs. 5.

Dla wstydzących się żebrać.

Na intencję wyzdrowienia, Konstanty rs. 3.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Kazimiera z Marchwińskich
Zygmuntowa Rościszewska,

żona radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 26 b. m., przeżywszy lat 50. W nieutulonym żalu pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28-ym b. m., to jest w piątek, o godz. **10 i pół** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1519—

Ś. P.

APOLONJA z NIEMYSKICH
1-go ślubu Pszornowa, 2-go ślubu Drążewska,

po ciężkiej chorobie zmarła dnia 26 października 1892 r. Stroskany mąż zaprasza krewnych i życzliwych na nabożeństwo żałobne do dolnego kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 28-go b. m., to jest w piątek, o godz. **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1517—

Ś. P.

Kamilla ze Starczewskich
OLSZEWSKA,

przeżywszy lat 72, zmarła w dniu 26-ym października 1892-go r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w d. 28-ym b. m., tj. w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Chłodnej № 46 na cmentarz powązkowski, na które to obrządki pozostałe dzieci, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —1518—

Ś. P.

Karol Tański,

właściciel dóbr Chmielnik, gub. kielecka,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 26-go października 1892 r., w dziedzicznym majątku Łagiewniki, przeżywszy lat 70.

Pochowanie zwłok nastąpi dnia 28-go października r. b. z kościoła parafjalnego w Chmielniku na cmentarz miejscowy.

Stroskana żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4019

† Ś. p. Karolina z Wróblewskich
SCHOLL,

po krótkich cierpieniach, zmarła dnia 25 października 1892 r., przeżywszy lat 73. Pozostali: synowie, córki, zięciowie, synowa, wnuki i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **3 i pół** po południu, z kaplicy przy ul. Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —4026

† Ś. p. Adolfek Jeromin

zakończył życie d. 26-go października w wieku lat 3. W głębokim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 28-ym października, o godzinie **12-ej** w południe, z za rogatek jerozolimskich na cmentarz ewangelicki. —4025—

† Dnia 29-go, w sobotę, jako w rocznicę śmierci
ś. p. LUDWIKA SIEKIERSKIEGO,
sędziego apelacyjnego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godz. **10-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa wraz z córkami krewnych i życzliwych zaprasza. —3979—

† W piątek, dnia 28-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra wotywa za dusze

ś. p. dra Tadeusza i Reginy Wieniawskich

oraz **Tadeusza Wieniawskiego** (syna). —3960—

† W piątek, d. 28-go października, jako w wigilję pierwszej bolesnej rocznicy śmierci

ś. p. Mikołaja Włodzimierzowicza Sobolewskiego,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w soborze przy ulicy Długiej, na które pozostała żona zaprasza znajomych i życzliwych zmarłego. —4018—

† Dnia 29-go października, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Błaszkowskiego,

odbędzie się za jego duszę nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godz. **11-ej** przed poł., na które pozostali żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół.

Z Petersburga.

Żadna z zapowiedzianych reform nie wywołała tak ogólnego i dodatniego wrażenia, jak poruszony świeżo przez zarządzającego ministerjum finansów projekt: oswobodzenia przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych od krępujących je obecnie więzów. Wszystkie organy prasy petersburskiej i prowincjonalnej wystąpiły z szerokiemi w tej mierze artykułami, niektóre zaś z nich wysnuły nawet cały szereg domniemań i wskazówek, na których zapowiedziana reforma oprzeć się winna.

Nowosti powiadają:

„Istniejące dziś formalności i ograniczenia przy podjęciu jakiegokolwiek przedsiębiorstwa przemysłowego stanowią jedną z najdotkliwszych bolączek naszej administracji i naszego życia społecznego. Zwracamy uwagę na niezbędność uchylenia zbytecznych przeszkód i utrudnień. Pomimo ciężkich okoliczności wywołanych potrzebą ułożenia budżetu wśród najmniej sprzyjających warunków, nowy minister finansów wykazał jasne ocenienie jednej z głównych przyczyn paraliżujących naszą działalność ekonomiczną i gruntowną znajomość tych warunków, wśród których wytwarzają się dobre finanse."

Jako na najbliższe następstwo zamiany systemu „zezwoleń" przez system „jawności" gazeta wskazuje: redukcję wydatków ponoszonych na utrzymanie zbytecznej liczby urzędników; usunięcie uciążliwych starań i demoralizującego ich wpływu; utrwalenie poszanowania prawa i wogóle rozszerzenie działalności ekonomicznej i obudzenie ducha przedsiębierczości. W celu zaś ułatwienia zadania komisji, *Nowosti* proponują następujące reformy:

1) „Wydanie prawa dozwalającego na zakładanie wszelkich przedsiębiorstw i towarzystw, ukształtowanych na wzorach towarzystw już istniejących, drogą prostych deklaracyj składanych odpowiednim władzom (rejentom, gubernatorom, ministerjom i t. p.)

2) W razach wyjątkowych upoważnienia do udzielania tych pozwoleń, które wyjednywane są dziś w zarządach centralnych, władzom miejscowym, zawsze wszakże z prawem zaskarżenia odpowiedzi odmownej. Nadto wbrew istniejącemu dziś porządkowi zastrzeżenia, iż o zamknięciu przedsiębiorstw będących w ruchu może decydować tylko władza centralna na mocy odpowiedniego przedstawienia władz miejscowych."

Petersb. wied., oceniając doniosłość zamierzonej reformy, wyrażają przekonanie, iż:

„Uchylenie ostatnich biurokratycznych zastarzałości ożywi te kapitały, które leżą dziś bezczynnie, jedynie z tego powodu, że posiadaczów ich odstraszają te niezmierne trudności, których przy staraniu o wszelkie pozwolenie uniknąć dziś nie mogą.

„Forma redakcji, w jaką ujętą została ostatnia wiadomość urzędowa o ustanowieniu komisji—dodaje gazeta—nie mówi wprawdzie o kierunku, w jakim rozwinąć się mają jej prace, nie tracimy wszakże nadziei, że komisja nie pominie i kwestji krańcowości taryf z r. 1891-go, znajdującej się już dziś na porządku dziennym z powodu pertraktacyj o traktat handlowy z Niemcami."

Russkaja żizń, kładąc nacisk na zbytnią wagę, nadawaną dziś systemowi protekcyjnemu, w przedmiocie tej samej reformy powiada:

„Niejednokrotnie wskazywaliśmy, że wygórowana obrona celna od konkurencji zagranicznej spowodowała tylko w rezultacie osłabienie energji i żywotności naszego przemysłu i handlu. I dziś wyrażamy to samo przekonanie, że wytworzenie przemysłu silnego, samodzielnego możebnem jest tylko przy obniżeniu opłat celnych. Wątpliwe przedsiębiorstwa nietylko że nie zwiększają ogólnej cyfry dochodu, lecz przeciwnie, podnosząc cenę towarów, osłabiają do reszty i tak już wyczerpaną zdolność płatniczą ludności: pomagają one jedynie przejściu dochodu do bardzo ograniczonej liczby rąk. Nie bez przyczyny spotykamy dziś tak częste narzekania kupców na brak wewnętrznego i zewnętrznego zbytu;

Oczywistem jest, iż podniesienie ruchu nabywczego, osłabionego ogólnemi warunkami ekonomicznemi i cłami celnemi, stać będzie na zawadzie powstawaniu nowych przedsiębiorstw przemysłowych."

Syn otieczest. wreszcie mówi o tworzącej się komisji:

„Zapowiedź śmiałej i energicznej inicjatywy ku oswobodzeniu chodzącego dotąd w powijakach przemysłu. Podnosiliśmy już nieraz—powiada gazeta—tę okoliczność, iż pomimo braków właściwych naszemu przemysłowi, tamy stawiane przez różne przepisy, przeszkody sztucznie gromadzone, trudności spotykane na każdym kroku niweczyły dotąd najlepsze zamiary w zarodzie. Wytworzył się też z tego tytułu dziwny system, na którego mocy wszelkie nowe przedsiębiorstwo powstać i utrwalić się mogło jedynie na drodze osobistych stosunków i wpływów lub starań ubocznych.

W sferach właściwych, jak zapewniają organy prasy petersburskiej, postanowiono utworzyć komisję specjalną, której zadaniem będzie obmyślenie środków walki przeciwko jednemu z najniebezpieczniejszych wrogów rolnictwa gubernij południowych i południowo-zachodnich—szarańczy. Szczegółowe badania wykazały, iż głównem siedliskiem tego strasznego nieprzyjaciela jest delta Dunaju na przestrzeni 200,000 przeszło dziesięcin. Wyjaśniono również, że okres pomiędzy pierwszym a następnym silnym rozpłodem szarańczy trwa lat 10 do 12, czyli, że pierwszych zwiastunów wroga należy już oczekiwać w 1893-im r. Począwszy od tego czasu, rozrost jego wzmagać się będzie nieustannie aż do 1898—99 r., w którym to okresie dojdzie najwyższej potęgi. W przewidywaniu tej klęski i wobec gwałtownej potrzeby przedsięwzięcia środków zaradczych, niezbędnem jest wspólne działanie władz russkich i rumuńskich. Wskutek też tego nastąpiło porozumienie się rządów dwóch państw sąsiednich i komisja mieszana wkrótce swoje czynności rozpocznie.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Woroneż 27-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— Rada miejska postanowiła w d. 19-ym października, jako w dniu obchodu pamięci poety Kołcowa, aby na jego grobie odprawione zostało nabożeństwo żałobne w obecności przedstawicieli stanów miejskich i instytucyj, aby złożono w imieniu miasta na pomniku grobowym wieniec i ogrodzono skwer około pomnika sztachetami metalowemi, i nareszcie aby ulicy Leśnej nadano nazwę Kolcowskiej. Nadto uchwalono wyznaczać corocznie sumę na opłatę wpisu szkolnego za dziesięciu uczniów w szkole powiatowej, nabyć tysiąc egzemplarzy biografji Kolcowa dla rozdania szkołom miejskim i wyjednać od rządu pozwolenie na zbieranie w całej Rosji subskrypcyj na wzniesienie pomnika Kolcowa.

PROCES AHLWARDTA.

Berlin 27-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— W procesie przeciw Ahlwardtowi prokuratorja państwa wzywa 50-ciu świadków. Sprawa toczyć się będzie o oszczerczą obrazę władz wojskowych i fabrykanta broni Loewego.

WYBORY W PRADZE.

Praga czeska 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Przy wyborach miejskich zwyciężyło 17-tu staroczechów i 14-tu młodoczechów; ci ostatni zyskali cztery mandaty i liczą teraz 30 głosów w radzie, skutkiem czego mają prawo żądania wyboru wiceburmistrza z ich grona

CHOLERA.

Wiedeń 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dokonane przez prof. Weichselbauma badanie bakterjologiczne wydzielin wykazało, że majtek z „Tritona", Jan Hick, który zachorował w nocy z niedzieli na poniedziałek, zapadł także na cholerę azjatycką. Zwraca uwagę okoliczność, że przystań parowców dunajowych, w której stanął „Triton", leży w okolicy kamieniołomów, w których zmarły na cholerę były woźnica Franciszek Strkal, pracował. Czy zetknęli się obydwaj, niewiadomo. Ponieważ jednak Strkal pił wodę z Dunaju w pobliżu miejsca lądowania „Praterkai", tyle jest pewnem, że w obu rzeczonych wypadkach zaraza wiąże się pośrednio lub bezpośrednio z wodą w Dunaju. U zmarłej w niedzielę w Donaufeld (gmina podmiejska) dziewczynki Amalji Putz lasecznika kochowskiego nie znaleziono. Skonstatowano natomiast, że na owej przystani wyładowywano prawie codziennie duże transporty szmat z Budapesztu.

Wiedeń 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rewizji sanitarnej na granicy niemieckiej zaniechano.

Budapeszt 27-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj zachorowało tu na cholerę osób 16, zmarło 8, wyzdrowiało 12.

Paryż 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Posterunki sanitarne na granicy niemieckiej cofnięto.

SECESJA SŁOWEŃCÓW.

Wiedeń 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu mianowania niemca Heina namiestnikiem Krainy, słoweńcy tamtejsi zamierzają ustąpić z klubu hr. Hohenwartha w radzie państwa.

WYROK LOUBETA.

Paryż 27-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dyrektor kopalni w Carmaux podał się do dymisji, mimo wyroku Loubeta, orzekającego utrzymanie go na stanowisku. Dzienniki radykalne podżegają przeciw wyrokowi i zachęcają górników do dalszej zmowy.

STRASZNY POŻAR.

Lille 27-go października. (*T. pr. Kur. War.*) — Wielka fabryka „Union linière" stoi w ogniu. Wiele osób zginęło. Dwa tysiące robotników zostało bez chleba. Straty wyniosą kilka miljonów. Ogień obejmuje już całą dzielnicę miasta.

KOLEJ PODZIEMNA.

Kopenhaga 27-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd przedstawił izbom projekt kolejowy, żądający obrócenia 30-tu miljonów koron na budowę nowych kolei; w tej liczbie 16-tu miljonów na kolej podziemną w Kopenhadze.

KAMPANJA WYBORCZA.

Rzym 27-go października. (*Tel. prYw. K. W.*)— Przewódzca skrajnej lewicy monarchicznej, Fortis, wygłosił mowę w Forli, w której oświadczył się za rządem i za ponoszeniem ciężarów wojskowych, które są konieczne. W dzisiejszej Europie Włochy same jedne nie mogą się rozbroić.

SREBRNE WESELE.

Ateny 27-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Posłowie: Francji, Włoch i Niemiec doręczyli królowi listy z powodu srebrnego wesela pary królewskiej.

OAZA TUAT.

Madryt 27-go października. (*T. pr. K. W.*) — Wojska sułtana marokańskiego zajęły całą oazę Tuat, na którą miała apetyt Francja. Misja posła francuzkiego, hr. d'Aubignyego, w Fezie jest uważana za bezowocną.

Berlin 27-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wszystkie warsztaty państwowe artylerji przygotowują rozpuszczenie robotników z powodu braku zajęcia.

Wiedeń 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Zgromadzeń publicznych zabroniono.

Budapeszt 27-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Minister, hr. Czaky, potwierdził w komisji, że w łonie gabinetu panują różnice opinij w kwestji kościelno-politycznej.

Sztutgard 27-go października. (*T. Aj. p.*) — Jakkolwiek stan zdrowia królowej-wdowy ciągle jeszcze budzi pewne obawy, codzienne biuletyny o stanie jej zdrowia wydawane już nie będą.

Paryż 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Izba wezwała rząd do śpiesznego podjęcia dalszych prac asenizacyjnych w łożysku Sekwany. Rozprawy nad kanałem panamskim naznaczono na d. 8-my listopada.

Paryż 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Kuzynka Thiersa uprasza Leona Saya, aby zaniechał myśli przeniesienia zwłok zmarłego do Panteonu, gdyż Thiers pragnął spocząć na zawsze w grobie familijnym.

Paryż 27-go października. (*Tel. Ajen. półn.*) — Piszący w *Petit Journal* pod pseudonimem Tristana ponawia swoje zarzuty przeciw Waddingtonowi z powodu, że tenże do obrony swojej wybrał gazetę angielską.

Londyn 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Buenos Ayres (Argentyna) donoszą, że w zbuntowanej prowincji Santjago del Estero odbywają się utarczki rokoszan z wojskiem. Powstała także prowincja Corrientes.

Belgrad 27-go października. (*Tel. Aj. p.*)—Centralny komitet stronnictwa radykalnego ogłasza komunikat, w którym powiada, iż rządowi dla uniknięcia wojny taryfowej z Austrją nie pozostaje nic innego, jeżeli chce pozostać na gruncie prawnym, jak zwołaną na d. 13-ty listopada skupczynę teraźniejszą wezwać do załatwienia wszystkich spraw naglących.

Berlin 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) —
Ruble w gotówce 200 60 (wczoraj 201.30)
Ruble na dostawę 200 50 (wczoraj 201.—)

GIEŁDA.

Warszawa 27-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 201.25 i 201.50 w poszukiwaniu na koniec b. m., oraz 201.75 i 201.75 w poszukiwaniu na koniec listopada r. b:, co się równa kursom 49.70, 49.62½ i 49.57½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały drobną poprawę tendencji giełdy berlińskiej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.06 i 10.06½ w zaofiarowaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.75 (równia 201 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec powyższych wiadomości obniżyło tę cenę do 49.62½ (t. j. 201.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 15 kop. na przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. **Sprzedano dostawy** z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 49.67½, 49.65, 49.62½ i 49.60, w końcu listopada r. b. po 49.65, 49.62½, 49.60 i 49.57½ i w końcu b. m. po 49.70, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 49.75 i 49.72½.

Waluty obce w średnim **ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 49.75, 49.72½, 49.70, 49.67½, 49.65 i 49.62½, przy kursie zasadniczym po 49.65. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.60, 49.52½, 49.50, 49.47½ i 49.45. **Londyn** długi brano, według ceduły, po 10.09. **Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.08, na Paryż 40.40 i na Wiedeń 84.80.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano **za** listy likwidacyjne po 99 i 98.75, **względnie do wielkości** odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie w **zaofiarowaniu** nominalnem po **103 II-ej em. i po 105.25 III-ej em.** Pożyczki premjowe **I-ej em.** z r. 1864-go ceniono po 237 i po 217 premjówki z r. 1866-go których zabrano kilka po 216.25. Za listy premjowe szlacheckie chciano otrzymać 191.50. Pożyczki **wewnętrzne** 4% z roku **1887-go I-ej ser. ceniono po** 95.35 i po 95.25 trzy następne serje, a kupiono kilka tys. I-ej s. 95.15 oraz kilka tysięcy IV s. po 95.

Listy zastawne ziemskie 5% **starano się umieścić po** 102.35 **I-ej ser. i po 102.—** cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys: najmłodszej serji po 101.70 i 101.75. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.— I-ej, II-ej i III serji, po 101.40 IV-ej ser., po 101.20 V ser. i po 101.15 VI-ej ser., wzięto zaś kilka tysięcy pierwszych trzech seryj po 101.70 kilka tysięcy VI-ej serji po 101.15, oraz kilkanaście tys. V i VI-ej ser. po 101.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62. Zapłacono po 49.75 i 49.72½ za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.85, za Londyn krótki 10.08, za Paryż krótki 40.35 i za Wiedeń krótki 84.80. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80[5] *netto*. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 27-ym października. — Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym 600 korcy, usposobienie nie zmieniło się, płacono za wyborową 6.67½ do 6.70, za białą 6.40 do 6.50, gorszemi gatunkami wcale się nie zajmowano. Żyta dowóz znaczny, 1:500 korcy, tendencja mocna, wyborową kupowano 5.20, 5.25 do 5.30, za średnie osiągano 4.80 do 4.90, ordynaryjnem obrotów nie dokonywano. Owies bez zmiany, ofiarowano 300 korcy, nabywano względnie do gatunku po 2.85 do 3.30. Grochu dowieziono 60 korcy, za średni gatunek polnego płacono 6.50.

Nafta. W ostatnim tygodniu cena była nizką, bo 20 kop. w Carycynie, miała jednak charakter nominalny, gdyż po tej cenie nikt faktycznie nie sprzedawał. Dziś cena podskoczyła odrazu o kilka kopiejek i w Carycynie żądają nie mniej niż 28 kop. bez akcyzy. W Warszawie cena podskoczyła z rs. 1.08 na rs. 1.10 za pud franco rezerwoar z akcyzą. Usposobienie mocne.

Szachy.

Partje z turnieju drezdeńskiego.

81. Partja hiszpańska.

Winawer—białe. Ałapin—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, A7—A6. 4) B5—A4, D7—D6. 5) A4 : C6, B7 : C6. 6) D2—D4, F7—F6. 7) D4 : E5, F6 : E5. 8) B1—C3, G8—F6. 9) C1—G5, F8—E7. 10) D1—E2, C8—E6. 11) 0—0—0, F6—D7. 12) G5—E3, 0—0. 13) F3—E1, D8—B8. 14) B2—B3, A6—A5. 15) F2—F3, B8—B7. 16) C3—A4, C6—C5. 17) A4—B2, D7—B6. 18) A2—A4, C7—C6. 19) E2—F2, B6—D7. 20) E1—D3, B7—A6. 21) C2—C4, A6—B6. 22) B1—C2, A8—B8. 23) D3—C1, B6—B7. 23) F2—D2, D6—D5. 25) D2—D3, D7—B6. 26) D1—D2, B6 : C4. 27) B2 : C4, D5 : C4. 28) B3 : C4, B7—A6?. 29) D3—C3, A6 : C4. 30) C3—C4, E6 : C4. 31) D2—D7, F8—F7. 32) H1—D1, E7—F8. 33) D7—D8, F7—B7. 34) E3 : C5, B8 : D8. 35) D1 : D8, B7—F7. 36) C1—D3, C4 : D3+. 37) C2 : D3 i czarne poddały się.

82. Partja wiedeńska.

Mieses—białe. Blackburne—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) B1—C3, G8—F6. 3) G2—G3, B8—C6. 4) F1—G2, D7—D6. 5) D2—D3, F8—E7. 6) G1—E2, 0—0. 7) H2—H3, F6—E8. 8) G3—G4, G7—G6. 9) C1—H6, E8—G7. 10) D1—D2, C8—E6. 11) 0—0—0, C6—D4. 12) E2 : D4, E5 : D4. 13) C3—E2, C7—C5. 14) F2—F4, F7—F6. 15) F4—F5, E6—F7. 16) H3—H4, A7—A5. 17) E2—G3, F7 : A2. 18) F5 : G6, H7 : G6. 19) H4—H5, G6—G5. 20) G3—F5, G7 : F5. 21) H6 : F8, F5—E3. 22) F8 : E7, D8 : E7. 23) D1—G1, A5—A4. 24) D2—E2, A2—E6. 25) C1—D2, E7—D8. 26) G1—A1, A4—A3. 27) H1—B1, A3—A2. 28) B1—G1, D8—B6. 29) D2—C1, C5—C4. 30) D3 : C4, E3 : C4. 31) B2—B3, D4—D3. 32) C2 : D3, B6 : G1+. 33) G2—F1 E6 : G4. 34) E2—E1, G1—D4 i białe poddały się.

83. Gambit laufrowy.

Winawer—białe. Tarrasch—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) F2—F4, E5 : F4. 3) F1—C4, D7—D5. 4) C4 : D5, D8—H4+.. 5) E1—F1, G7—G5. 6) G1—F3, H4—H5. 7) H2—H4, F8—G7. 8) D2—D4, G8—E7. 9) B1—C3, H7—H6. 10) F1—G1, H5—G6. 11) D1—D3, C7—C6. 12) H4—H5, G6—H7. 13) D5—B3, 0—0. 14) C3—E2, C8—G4. 15) C1—D2, B8—D7. 16) D2 : F4, G5 : F4. 17) E2 : F4, G4 : F3. 18) G2 : F3, A8—D8. 19) D3—E3, D7—C5. 20) C2—C3, C5 : B3. 21) A2 : B3, A7—A6. 22) H1—H2, F8—E8. 23) F4—E2, E7—D5. 24) E3—F2, D5—C7. 25) E2—G3, C7—E6. 26) G3—F5, E6—G5. 27) G1—H1, G8—H8. 28) H2—G2, G7—F6. 29) F5—E3, G5—E6. 30) G2—G4, F6—G5. 31) E3—F5, E8—G8. 32) F2—H2, G5—F6. 33) A1—G1, G8—G5. 34) F3—F4, G5 : F5. 35) E4 : F5, H7 : F5. 36) G1—G2, E6—G7. 37) G4—G3, F5—B1+. 38) G2—G1, B1—E4+. 39) G1—G2, E4—B1+. 40) G2—G1, B1—E4+. 41) G3—G2, D8—D5. 42) F4—F5, D5 : F5. 43) H2—B8+, H8—H7. 44) G1—D1, F5 : H5+. 45) H1—G1, E4—E3+. 46) G2—F2, F6—H4 i białe poddały się.

84. Partja czterech skoczków.

Porges—białe. Bardeleben—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, G8—F6. 3) B1—C3, B8—C6. 4) F1—B5, F8—B4. 5) 0—0, 0—0. 6) D2—D3, B4 : C3. 7) B2 : C3, D7—D6. 8) H2—H3, C6—E7. 9) B5—C4, E7—G6. 10) F3—H2, D6—D5. 11) E4 : D5, F6 : D5. 12) C4 : D5, D8 : D5. 13) C3—C4, D5—C6. 14) F2—F4, E5—E4. 15) A1—B1, F7—F5. 16) C1—A3, F8—D8. 17) D1—E2, C8—E6. 18) B1—B3, D8—D7. 19) E2—E3, A8—D8. 20) B3—C3, E4 : D3. 21) C2 : D3, B7—B5. 22) F1—E1? (lepiej było grać H2—F3), E6—D5 23) G2—G3, B5 : C4. 24) D3 : C4, D5—E4. 25) H2—F1, G6—H4. 26) G3 : H4, D7—D3. 27) C3 : D3, D8 : D3. 28) E3 : D3, E4 : D3. 29) F1—D2, H7—H6. 30) E1—E5, C6—A4 i białe poddały się.

ODPOWIEDZI.

— *Panu B. K.* — I) zadanie zupełnie słabe; II) posiada co najmniej pięć rozwiązań; III) jest nie złe w założeniu, lecz pozycja niemożliwa; IV) nie ma rozwiązania, bo jeżeli 1) B7—C8, G4—G3; 2) C8—H8, to H3—G4; zresztą brakuje mu pomysłu i dowcipu.

— *Pp. A. T., A. S. F., i B. O.*—Rozwiązania zadań 237 i 238 są nie wyczerpujące.

— *Panu L. H.*—Czarny pion stoi na H4, ażeby umożliwić w jednym z warjantów pozycję, w której laufer nie ma dowolności matowania na D4 lub D6, lecz musi, w razie 1) ... H4 ; G3, grać 3) C5—D6.

1493 **Poszukuję lekcyj** konwersacji francuzkiej lub lektorstwa w 4-ch językach. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Senatorska 26 pod Specjalistka.

Szwajcarską Antycholeryczną Wódkę
„ALPENKRAEUTER-MAGENBITTER”
oraz
LIKIER PEPERMENT
poleca dystylarnia PATSCHKEGO i TROSZLA. Dostać można we wszystkich handlach Win w *Warszawie i na prowincji.* 355

— Dr **W. Belkie** choroby weneryczne i skórne. Krak.-Przedm. nr 10. 3714

Dentysta Piotr Klejn, Leszno 6. Wprawianie zębów w kauczuku i złocie. Plombowanie. Leczenie. Wyjmowanie zębów przy zastosowaniu gazu rozweselającego (biednym od 8—9 rano bezpłatnie). 3454

— Dentystka **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 3987

Dr med. Aleksander Zylberman
przeprowadził się na ulicę Elektoralną nr 17. 3956

!!! Ważna wiadomość na czasie !!!
Karetki w miejsce dorożek będą przez całą zimę kursować po mieście z taksą zwykłą dorożkarską. Zamawiać można:
Nowy-Świat nr 9,
Aleja Ujazdowska nr 17 róg Pięknej.
Telefonu nr 85. 4005

Nowa Gwiazda.—Bielańska 5.
Dziś i codziennie **Koncert członków orkiestry Kasselskiej** (Bullerjahna). Początek o godz. 8-ej wieczorem. **Wejście kop. 10.** 3935

WYSTAWA
SKÓR I WYROBÓW ZE SKÓRY
otwartą będzie w dniu 1-ym lutego 1893 r. w Warszawie, *w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa* Krakowskie-Przedmieście nr 66.
Bliższych szczegółów udziela kancelarja Muzeum. Zamiejscowi wystawcy mogą okazy swe wysyłać pod adresem komitetu wystawy, który zajmie się ustawieniem i odesłaniem po skończeniu wystawy.

3909 Dr **J. Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjm. z chorobami *skórnemi i wenerycz.* do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 33.

— **Dla Uczniów.** Mundury, szynele, bluzy, wielki wybór. Ceny nizkie w magazynie **K. Jakimowicza**, Miodowa 12 wprost Sądu. 3266

— Wobec ujawnionej w ogłoszeniu, zamieszczonem w *Kurjerze warszawskim* przez właścicieli handlu win pod firmą
„Herman Stein & Comp.“
przestępnej i złej woli przeciwko mnie, a spowodowanej, jak sądzę, zaprzestaniem reprezentacji tejże firmy, co nastąpiło wskutek ciągłych zatargów z odbiorcami ich towaru, zawiadamiam, że za szkodliwe i uwłaczające mojemu dobremu imieniu i solidności kupieckiej wezwanie, satysfakcji na drodze prawnej poszukiwać będę.
Warszawa 27 października 1892.
WOJAŻER
4024 **Jan Semerzyński.**

OSTRZEŻENIE.
Tomasz Panufnik wydalony został z naszego kantoru, prosimy przeto żadnych wypłat na rzecz naszą przez tegoż Panufnika nie uskuteczniać.
1514 **Galewski i Bau.**

KAROL KUBALSKI,
Senatorska 12,
b. pałac Blanka,
poleca:
Trwałą i dobrego kroju BIELIZNĘ męzką własnego wyrobu.
Wielki wybór KRAWATÓW od najtańszych.
Wyroby pończosznicze oraz KAFTANIKI i SPODNIE trykotowe wełniane.
PANTOFLE filcowe i skórzane damskie i męzkie.
PARASOLE jedwabne, półjedwabne i wełniane.
CHUSTKI do nosa płócienne i fantazyjne.
CHUSTKI jedwabne na szyję „Cocheuer“.
Szelki — Spinki.
KAPELUSZE filcowe męzkie, wiedeń. Habiga—ang. Lincolna i krajowe, takież CYLINDRY fasonów najmodniejszych.
Wyroby skórzane, PORTM., PAPIEROSNICE, CYGARNICZKI, takież wyroby z aluminium.
PERFUMY i WODA KOLOŃSKA Atkinsona.
Ceny umiarkowane.
Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą. 1490r

„O Upadłościach i Bankructwach”
(Wykład księgi III obowiązującego Kodeksu Handlowego),
przez
STANISŁAWA BEŁZĘ,
Adwokata Przysięgłego,
TOM I.
Artykuły: 437—485.
Cena rs. 1 kop. 50.
Tegoż autora:
O reformie prawodawstwa upadłościowego.
Cena rs. 1 kop. 50.
Nowe prawo upadłościowe włoskie.
Cena rs. 1.
Rys nowego prawa upadłościowego angielskiego.
Cena kop. 75.
Skład główny u Gebethnera i Wolffa. 1735

NOWO - OTWORZONY
Skład bardzo tanich E. Mireckiej,
FIRANEK Krucza 23, m. 13
1875r
W WARSZAWIE.

WYBOROWE GATUNKI 1487R
KAWIORU ASTRACHAŃSKIEGO,
poleca tanio **J. ŁAZOWSKI, Niecała 2.**

OSTRYGI
HOLENDERSKIE
nadchodzą codziennie
do Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9. 1500r

MASŁO
śmietankowe, otrzymał w dostatecznej ilości handel
L. Wróbel,
Krakowskie-Przedmieście № 25
i takowe poleca. 1815

Nagrody rs. 5.
W dniu 24-ym Października, idąc ulicami Krakowskiem-Przedmieściem i Królewską, zgubiono trzy krzyże i dwa medale, połączone na jednej broszy.—Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie na ulicę Żórawią № 30, do kapitana Priosłowa. 1817

Pralnia
egzystująca od lat kilku pod firmą „Czesławy B.”, Krucza 37. Filje: Aleja Jerozolimska 60 i nowo-otworzona: Marszałkowska 132, przyjmuje bieliznę z domów prywatnych, jak również i sklepową, firanki i różne koronki rozpinane, tak białe jak i kolorowe, wykonywając jak najstaranniej, na żądanie zabiera i odsyła do domów. 1820

Katalog numizmatów
i medali, wydany nakładem księgarni B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, sprzedaje się po kop. 25. 1433R

Zakład Szczotkarski
Stanisława Zaborskiego
w Radomiu.
ulica Długa, dom Pstrokońskiego,
poleca wyroby w zakres szczotkarski wchodzące. 1478R

Zakład Stolarski Meblowy
Jana Barszczewskiego,
1769
mieszczący się do d. 1 Października 1892 r. przy ulicy Twardej № 13, przeniesiony został na ulicę Marszałkowską № 125, drugie wejście Zielna № 20, poleca meble gotowe i przyjmuje obstalunki na całe urządzenia.

HYGIENA PRAKTYCZNA
(w dwóch częściach)
D-ra Med. Ludwika Natansona,
sprzedaje się w Warszawie u *S. Lewentala* Wydawcy (Nowy - Świat № 41), oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po rs. **3** k. **50**, z przesyłką pocztową rs. **4.**
Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 616r

Lekcyj Tańców
udzielam u siebie i po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Ulica **Elektoralna 53.**
1799 **W. PUCHALSKI.**

Ubiory dziecinne
w wielkim wyborze. Ceny nizkie.—Magazyn W. Józefowicz, Marszałkowska 89, obok Wspólnej. 1798

DO SKŁADU 3r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Chlewnia Zarodowa Czystej
Krwi „Lincoln”
1775
w Grodźcu, przez Bendzin
Wyprzedaje knury, maciory i prosięta, po cenach przystępnych.

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. **8** k. **20** w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej” rs. **1** kop. **20**. „Ostatnia stawka” k. **75**. „Sabina” rs. **1** k. **20**. „O kawał ziemi” rs. **1** k. **20**. „Żydówka” rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione” rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze” rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn” rs. **1** k. **20**. „Pańskie dziady” rs. **1** k. **20**. „250,000” rs, **1** k. **30**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” rs **1** k. **20**, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11**, a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20**, w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40**, tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50**, w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjam Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza. Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 1.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t. „Kollokacja” k. **75**, „Spekulant k. **75**, „Wędrówki Oryginała„ k. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt” rs. **1** k. **20**. „Garbaty” rs. **1**, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **za rs. 3 k. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15,**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop, 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15,**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma—Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85.**

— *Oddział VII:* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 kop. 25.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami. Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast **rs. 1** tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu**, po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15**, po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27**; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1. „Na prowincji” t. 2.—„Pamiętnik Wacławy” t. 4.—„Pan Graba” t. 3.—„Cnotliwi” t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1.—„Na dnie sumienia” t. 4.—„Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2.—„Pompalińscy” t. 2.—„Marja” t. 1.—„Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1.—„Niziny” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia” „Z greckich podań” t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1.—„Patjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.—„Cham” t. 1.—„Nad Niemnem” t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom 1: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom: II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III, „Sielanka nic różowa”, „Daj kwiatek”, „Zofirek”, „Złota nitka”.—Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część” „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3**, a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60**, tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Października (4 Listopada) r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację czatowni 2-ej części Warszawskiej Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rs. 439 kop. 1.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1492r

---

Świeży transport

HERBATY P. BOTKINA S-wie,

wyróżniającej się **wyborowym gatunkiem i aromatem**, od rs. 1.20 do rs. 3 za funt w paczkach, pudełkach blaszanych, szklannych puszkach oraz prasowaną w tafelkach, otrzymał

T. D. ŁAPIŃSKI,

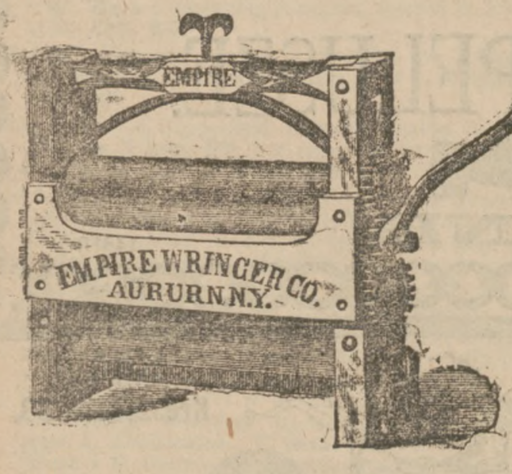
Królewska 49. 1632

Kupujący 3 funty, otrzymuje ¼ funta rabatu.

SPRZEDAŻ NA RATY
od 50 kop. tygodniowo
lub za gotówkę.

Po rozszerzeniu składu i zaopatrzeniu takowego w wielki wybór towarów z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych,

Między innemi poleca:



- Wyżymaczki „Empire" oryginalne amerykańskie,
- Łóżka meblowe żelazne,
- Łóżeczka i kołebki żelazne,
- Umywalnie żelazne,
- Lodownie pokojowe,
- Filtry oryginalne angielskie,
- Wanny i Zycbady,
- Maszynki do włosów,
- Waterklozety,
- Naczynia kuchenne,
- Samowary Tulskie,
- Wyroby platerowane,
- Kuchenki benzynowe i naftowe,
- Maszynki do kawy,
- Młynki do kawy,
- Pompki do piwa,
- Żelazka do prasowania,
- Tace.



EMIL TREPTE,

Marszałkowska 147 (róg Próżnej).

(Telefonu Nr 120). 1821

MAGASIN FRANÇAIS,

1608

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy.—Ceny nizkie stałe.

Nauka i wychowanie.

Angielka świeżo przybyła, poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Francuzki dokładnie. Rekomendacje wyjątkowe. Warecka 7. „Gazeta Rolnicza." 34506

A) Pomieszczenie dla panienek z opieką b. przełożonej pensji. Konwersacja francuzka. Warunki przystępne. Wiadomość w kantorze komisowym, Nowosenatorska № 6. 34280

Bardzo tanio przygotowuję panienki wspólnie do gimnazjum—udzielam lekcyj u siebie i na mieście, na żądanie muzyka, można przyjąć na pensjonarkę, Wspólna 13—7. 34496

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 34109

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, administratorów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 34102

Do wspólnej nauki kursu 2-ej klasy gimnazjum potrzeba panienki, a także i drugiej początkującej. Nowy-Świat 21, sklep p. Tarnowskich. 34336

Dobry akompanjament do śpiewu i lekcje muzyki. Zamówienia od czwartej. Nowy-Świat 36—16. 34896

Francuzka konwersacja, oraz lekcje. Wspólna 32—14, od 11—1. 34230

Francuzka z niemieckim potrzebna na demi-place. Ulica Zimna № 4, m. № 5. 34747

Francuzka do konwersacji do Łodzi potrzebna. Znajomość teoretyczna niewymagana. Mieszkanie, utrzymanie, 10 rs. miesięcznie. Wiadomość: Zielna 32, mieszkania 5, przed południem. 34800

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj. Zielna 4, m. 23. 34609

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 34804

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 32371

Lekcyj muzyki udzielam. Czysta 6, mieszkania 24. 34934

Lekcyj muzyki udziela doświadczona nauczycielka; godzina 50 kop. Chmielna 35, mieszkania 7. 34602

Nauczycielka z patentem, udziela muzyki i niemieckiego. Zielna № 11, m. 20. 33526

Nauczycielka medalistka, z konwersacją francuzką i niemiecką, matematyką wyższą i angielskim poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Ł. 59." 34507

Nauczycielka wysoko wykształcona, posiadająca francuzki, niemiecki, z bardzo dobremi konwersacjami, oraz russki i gruntowną muzykę poszukuje posady. Wiadomość od godziny 1-szej do 3-ciej. Nowy-Świat № 22—18. 34572

Niemka rodowita z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcyj i konwersacyj niemieckiego. Oferty proszę składać do Kurjera War. pod wyrazem „Frankfurt." 34443

Nauczycielka z wyższym patentem, udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazjum. Wspólna 35, m. 4. 33759

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 34307

Poszukuję miejsca nauczycielki z muzyką, do dzieci do 12-tu lat. Adres: Biała Siedlecka, poste-restante pod lit. K. X. 34444

Poszukuje się guwernantki francuzkiej, paryżanki rozumiejącej trochę po polsku, z dobremi świadectwami, do konwersacji i zastąpienia pani domu w gospodarstwie. Złota 25, mieszk. 3, od 4—6. 34831

Potrzebna nauczycielka instytutka lub gimnazistka na demi-place. Zajęcie w godzinach rannych. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod G. G. 3459r

Potrzebny student-przyrodnik, z dobrym niemieckim. Złota 26, m. 3. Wiadomość 4—7 godziną. 34879

Potrzebny na wyjazd uczeń, który ukończył gimnazjum realne, do przygotowania chłopca do klasy drugiej gimnazjum realnego. Elektoralna 7, m. 36. 34836

Student filolog poszukuje lekcyj. Specjalność: język russki i starożytne. Przygotowywa do gimnazjum. Ordynacka 12, mieszkania 19. 3431r

Student uniwersytetu, posiadający rutynę w nauczaniu dzieci, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Wiadomość: Chmielna № 28, m. 3, od godz. 3-ej do 5-ej po południu pod lit. D. U. H. 3430r

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 17. 34038

Skończona gimnazistka specjalnie arytmetyka i russki, szuka lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 10—15, od 11 do 3 i od 7-ej. 34294

Student uniwersytetu, russki, poszukuje korepetycyj, na warunkach przystępnych. Złota 61, m. 9. 3462r

Student poszukuje korepetycyj. Aleksandrja 6, m. 8, od 3-ej do 6-ej. 3463r

3 i 4 rs. miesięcznie. Nauczycielka doświadczona, pedagogicznie wykształcona, przygotowuje do gimnazjum, udziela początków, daje korepetycje, lekcje języków. Wiadomość: Elektoralna 30, w księgarni. 34394

Doniesienia osobiste.

Karolina F. ma list na poczcie. 34810

„Ta trzecia" zechce odebrać list pod wiadomym adresem. 34805

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter specjalista poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych lub rannych. Podejmuje się zaprowadzania i prowadzenia podwojnej buchalterji i korespondencji. Oferty przyjmuje Kurjer sub L. 34797

Bona niemka w starszym wieku poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa.—Chłodna № 46, m. 15. 33357

Dla człowieka znanej w kraju rodziny, w średnim wieku, znającego języki polski, russki, niemiecki, poszukuje się posady w interesie prywatnym, kasjera, inkasenta, ajenta lub tym podobnej. Na żądanie może być kaucja. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla J. P. B. 34402

Izraelitka wykształcona, posiadająca francuski i niemiecki, poszukuje zajęcia od 10 do 4-ej. Oferty F. Z. Warunki przystępne. 34839

Krawcowa zdolna poszykuje roboty prywatnie. Aleksandrja 18, m. 32. 34472

Kucharka znająca się na kuchni specjalnie jak kucharz, poszukuje miejsca zaraz. Ul. Świętejańska № 25, m. 4. 34888

Osoba lat średnich, muzykalna, z językami, konwersacją francuską, praktyczna, znająca gospodarstwo i wszelkie roboty kobiece, poszukuje miejsca. Świadectwa chlubne, warunki przystępne. Nowy-Świat № 59, mieszkania 16. 34760

Krawcowa zupełnie uzdolniona poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wiadomość: kiosk, Żórawia. 3457r

Młody człowiek, z prowincji, katolik, który przez kilka lat pracował w różnych rządowych biurach, mający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty uprzejmie upraszam składać w administracji Kurjera Warszawskiego pod literami „M. D," 34467

Małżeństwo bezdzietne poszukuje zajęcia, mąż za lokaja, żona za kucharkę, mogą i pojedyńczo objąć miejsca. Wiadomość: Browarna № 6, m. 8. 34513

Mogę pracować w domu prywatnym, zająć się dziećmi lub wyręczeniem. Piwna 49, mieszk. 7. 34841

Młody człowiek, energiczny, obeznany z handlem, fabryką, poszukuje miejsca. Kaucję złożę. Oferty Z. S. przyjmuje Kurjer. 34922

Osoba inteligentna, godna zaufania, cierpliwa, życzy zająć się gospodarstwem, szyciem, opieką dzieci. Wiadomość: kiosk, ulica Chmielna. 3455r

Poszukuje miejsca rządcy wykwalifikowany agronom. Wiadomość listowna w dobrach Łęczyńskich, przez Łęczną w Trębaczewie, dla S. Dreckiego. 34838

Panienka inteligentna poszukuje miejsca do dzieci lub sklepu. Ulica Mokotowska № 21, mieszkania 15. Tamże meble do sprzedania. 34873

Poszukuję miejsca do szycia w domach prywatnych. Kiosk, Nowy-Świat, róg Alei. 3456r

Praktykant poszukuje miejsca do gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość: Pańska № 36, m. 5. 34097

Sumienna, wykształcona niemka poszukuje zajęcia w godzinach przedpołudniowych. Solna № 8, m. 18. 34767

Tłumacz Anna Kowalewska, biegła w językach francuskim, angielskim i niemieckim, ofiaruje swe usługi w zakresie swego uzdolnienia. Marszałkowska 84, mieszkanie W-ej Warnka. 34:06

Tanio przyjmę jakiekolwiek zajęcie na przychodnią. Posiadam przedmioty, dobrą muzykę, szycie. Oferty przyjmuje Kurjer „Zajęcie." 34901

Zarządu domem poszukuje urzędnik z gwarancją. Oferty „St. S." przyjmuje kantor Kurjera. 34370

Znam dokładnie język niemiecki i rachunkowość, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Sowia 3, m. 74. 34497

b) Zaofiarowane.

A) Specjalistki i szwaczki bielizny damskiej są poszukiwane. Nowy-Świat 33, „Pierwsza Warszawska Konkurencja", godz. 5—7-ej po poł. 34913

A) Subjekt zdolny, krojczy bielizny, specjalista i chłopiec z przyzwoitego domu są poszukiwani. Nowy-Świat 33, „Pierwsza Warszawska Konkurencja", godz. 5—7-ej po południu. 34912

Czeladnik tapicerski potrzebny jest zaraz. Chmielna № 3. 34479

Cudzoziemki bony z dobremi rekomendacjami, znajdą natychmiast pomieszczenie. Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 3252r

Drukarz do pedałówki potrzebny jest do drukarni S. Orgelbranda Synów, Krakowskie-Przedmieście № 66. 34599

Halki. Poszukiwanemi są panie, robiące ręcznie z dostarczanej przędzy wykwintne halki. Zajęcie ciągłe, niezależnie od sezonu. Oferty pod „D. 615" w kantorze Kurjera. 34401

Krawiec damski, kompletnie uzdolniony, potrzebny zaraz do magazynu Anny Thonnes, 4 Nowo-Senatorska 4. 34516

Maszynistki uzdolnione potrzebne zaraz. Wynagrodzenie dobre. Pracownia bielizny, Senatorska 4, mieszkania 11. 34818

Młody człowiek (chrześcjanin), z dokładną znajomością języka polskiego, russkiego i po części niemieckiego, poszukiwany jest do kantoru przemysłowo-handlowego. Oferty pod lit. A. B. C. przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 3461r

Potrzebna prasowaczka do drobiazgów i do koszul. Ul. Wolska № 3, m. 13. 34323

Potrzebne maszynistki, podręczne i uczennice do drobiazgów. Stare-Miasto 4/6, mieszkania 27. 34570

Poszukuje się od 1-go listopada dozorcy-magazyniera, człowieka energicznego, obznajmionego z rachunkowością. Tylko posiadający referencje osób wiarogodnych zechcą się zgłaszać pomiędzy 12—2-gą na ul. Marszałkowską № 143, m. 7. 34291

Potrzebne są panny zupełnie zdolne i do nauki do pracowni sukien Anny Mazurkiewicz, Długa № 42. 34360

Potrzebna panna uzdolniona do gorsetów. Nowy-Świat 57—6, od 11—4-ej. 34498

Potrzebna panna umiejąca dobrze szyć na maszynie Whelera-Wilsona. Smocza 43.—Wiadomość u stróża. 34604

Potrzebna panna do szycia do domu prywatnego. Szpitalna № 3, m. 4. 34607

Potrzebna maszynistka do bielizny. Aleksandrja № 14, m. 14. 34811

Potrzebna bona niemka z szyciem do dwojga dzieci. Orla 11, m. 5. 34859

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do bielizny. Nowomiejska 18, m. 4. 34862

Panny zdolne do krawieczyzny potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Widok 14, mieszk. 18. 34886

Potrzebne podręczne, uczennice do krawieczyzny. Marja, Złota 26. 34893

Potrzebna maszynistka do pończoch. Krochmalna 22, mieszkania 52. 3460r

Potrzebne panny do krawieczyzny. Złota 33, mieszkania 10. 3458r

Potrzebna bona niemka 3 godziny, od 4-ej do 7-ej. Ordynacka № 12, m. 15. 34850

Potrzebne panny i dziewczynki do robót włóczkowych. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 34851

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie. Nowogrodzka 31—15, wieczorem. 34803

Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i do nauki. Marszałkowska 116, Romualdini. 34935

Potrzebna bona niemka na wieś, znająca polski, russki i szycie. Podwale № 14, mieszkania 17. 34828

Potrzebna bona niemka. Chłodna 2, mieszkania 6. 34825

Potrzebny człowiek w wieku dojrzałym, umiejący płynnie czytać i pisać, do usług ociemniałemu. Wiadomość u W-go Pankowa w kontroli służących, Złota. 34824

Poszukuję zdolnego ajenta do zbierania ogłoszeń. Leszno 28, m. 3. 34821

Potrzebna bona jakiegokolwiekbądź wyznania na wyjazd do domu żydowskiego.—Zgłaszać się do właściciela domu, Muranowska 34, między 4—5-tą po poł. 34871

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Pańska № 5, m. 11. 34916

Potrzebne są panny do okryć podręczne.—Ul. Nowo-Senatorska № 6, m. 24. 34583

Potrzebne panny podręczne i do nauki.—Pracownia sukien, Hoża 38—16. 34899

Potrzebna maszynistka do bielizny. Żelazna 68, m. 13. 34900

Potrzebne podręczne do staników. Hoża 5, m. 18. 34810

Potrzebny jest uczeń do zegarmistrza J. Popiela, Elektoralna № 5. 34809

Potrzebna uzdolniona panna do trykotów i robót włóczkowych. Zgłosić się: Praga, ul. Moskiewska № 23, m. 3. 3449r

Panny podręczne do staników potrzebne.—Aleksandrja № 20, m. 4. 346 2

Poszukiwany jest Edmund Kopczyński do gorzelni w Grajewie, natychmiast. 34639

Uczeń potrzebny do kantoru, który ukończył przynajmniej 3 klasy, chrześcjanin. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod literami E. T. 34412

Zdolne dziurkarki oraz uczennice zaraz płatne potrzebne są do pracowni bielizny męzkiej, Zgoda 3, mieszkania 15. 34723

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Indyki, kury, kaczki, kurczęta. Piątek baranina. 34834

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 31802

Bilard, szafy i bufet zdatny do cukierni lub restauracji, do sprzedania. Leszno № 28, w cukierni. 34925

Chodniki jutowe, dywanowe, szpagatowe, wełniane i kokosowe, największy wybór u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 3380r

Chłodna 21. Pianino i żyrandol nowe do zbycia; godzina od 2—4-ej. 34281

Do sprzedania konsole orzechowe rzeźbione, aerophon i lustro w złoconych ramach. Wielka 33. 34278

Do sprzedania 20,000 róż dziczek do szczepienia, 100 sztuk dwuletnich rubla, trzyletnich rubel kopiejek pięćdziesiąt. Wiadomość w bufecie stacji Skierniewice. 34115

Dog duński, ładny okaz, czystej rasy, do sprzedania tanio. Minning, Wieliszew przez Jabłonnę. 34504

Do sprzedania bunda na lisach, suknia pluszowa, suknia balowa, za przystępną cenę. Róg Leszna i Żelaznej № 93, m. 3. 34544

Do sprzedania faeton. Ulica Leszno № 70. Wiadomość na miejscu. 34732

Do sprzedania łóżka z materacami, szafa, toaleta, biurko, komoda, stoliki, stół machoniowy, łóżka żelazne zwyczajne. Krucza 49, mieszk. 9. 34784

Dubeltówka systemu Lancastra, 12 kalibru, mundur studenta uniwersytetu, są do sprzedania. Ogrodowa № 9, mieszkania 1, od 12 do 4-ej. 34905

Do sprzedania palto z wełnianego pluszu, z jedwabną podszewką, zeszłoroczne, mało noszone, za 20 rs. Ulica Złota 6, m. 3. 34853

Do sprzedania 3 bilardy, 2 piramidy, 1 masowa. Długa 26. Wiadomość w restauracji. 34926

Futro niedźwiedzie w dobrym stanie do sprzedania tanio. Krakowskie-Przedmieście № 4, fabryka waty. 34223

Faeton używany, mocny, tanio sprzedam.—Nowolipie № 80, wprost Żelaznej. 34751

Faeton używany do sprzedania. Żelazna № 89, przy Lesznie. 34752

Fortepian do sprzedania. Marszałkowska 136, m. 10. 34621

Fortepian prawie nowy, krótki, do sprzedania tanio. Leszno 55, Grabowski. 34883

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania za 100 rubli. Nowolipie 29, m. 3. 34918

Fortepiany do sprzedania lub do wynajęcia. Daniłowiczowska 4, lombard. 34911

Fortepian fabryki Zakrzewskiego z melodyjnym tonem od A. do C. do sprzedania za 120 rs. Nowolipki № 16, m. 20. 34827

Fortepian do sprzedania mało używany.—Chmielna 19, m. 5. 34622

Futro szopy i palto zimowe do sprzedania. Ul. Niecała № 4, m. 5. 34930

Garnitur mebli, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł orzechowe, pokryte utrechtem, do sprzedania za cenę przystępną. Nowy-Świat № 27, mieszkania 14. 32774

Jest do sprzedania „Bibljoteka Warszawska" oprawna od roku 1841—1882, cały komplet. Zgoda № 5, mieszkania 17. 34508

Jabłka i gruszki z Jankowa, deserowe i kompotowe (ostatnie po rs. 2.20 pud), w wyborowych odmianach, poleca skład nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 3373r

Futro, palto aksamitne i okrycia jesienne do sprzedania. Krucza 40, m. 13. 31820

Kiełbasy litewskie, sery wyborowego gatunku. Mokotowska 42, do 1-ej. 33861

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3433r

Kocz i faeton używane, faetony, wolanciki, bryczki i sanki nowe sprzedaję tanio. Leszno 52. 34417

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kiosk machoniowy oszklony z bronzami, bardzo piękny, do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 34239

Kneippa płótno zapobiega poceniu się i przeziębieniu, wyłączna sprzedaż J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa bieliznę męzką i damską poleca J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa płótno czysto lniane, bardzo trwałe, wyłączna sprzedaż w składzie bielizny J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa bieliznę we wszelkich fasonach wykonywa we własnej pracowni, pod osobistym kierunkiem J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Ulica Pańska 10. 34872

Krzesła dębowe w stylu romańskim, tuzin, bardzo tanio. Stolarz, Żórawia 5. 34887

Kto może dostarczać słomianki do pakowania butelek, zechce złożyć adres: Długa 49, w handlu win. 34936

Koń wierzchowy do sprzedania, jako zbyteczny. Wiadomość: pułk Litewski, rota nieszeregowa. 34880

Kupuję, sprzedaję, zamieniam wszelkich systemów maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34. 34363

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca łyżwy metalowe damskie i męzkie w wielkim wyborze. 3424r

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca aparaty kontrolujące w handlach detalicznych jaknajdokładniej wpływy kasowe i uniemożliwiające wszelkie nadużycia, a ewentualnie wykazujące każdorazowy niedobór kasowy. 3423r

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca maszynki do czyszczenia knotów. 3424r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 34857

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 34449

Meble machoniowe kryte rypsem do sprzedania. Chmielna 61, m. 3. 34896

Mebli garnitur, otomanę, szeslong, stół bilardowy sprzedam tanio. Twarda 34, mieszkania 21. 34914

Motor gazowy od 6 do 10 koni jest poszukiwany. Oferty złożyć w Kurjerze pod „Numerem." 34845

Meble czarne orzechowe, otomany, kozety sprzedaję tanio; robota dobra. Świętokrzyska 8, tapicer. 34421

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 32505

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 33393

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 34378

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 34765

Mebli garnitur czarny utrechtem kryty, kozeta, dwa fotele, stolik trajkowe bardzo eleganckie, drugie skromniejsze, otomana, szeslongi kryte ceratą, kozetka, dwa krzesła, stoliki fantazyjne. Krucza 49, tapicer. 34785

Maszyna do szycia nożna Whelera-Wilsona do sprzedania. Smolna 13, m. 6, 34551

Meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 24, mieszkania 28, drugie podwórze, drugie piętro. 34614

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Krucza 10, rządca domu. 30922

Na raty zegarki złote i srebrne. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 32877

Otomankę sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście № 2 i 10, u stolarza. 34846

Ozdobny kredens 200, gzymsy złocone 50, krzesła dębowe. Piękna 13—1. 34898

Otomana, szeslong do sprzedania. Bracka 10, stróż wskaże. 34931

Otomanę gustowną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 11. 34620

Pianina nowe o strunach krzyżowanych, w znacznym wyborze, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych A. Dütz, Jasna 3. Specjalna fabryka. 32348

Pianino mało używane do sprzedania za rs. 280. Wiadomość: Krucza № 9, m. 2. 34319

Palto nowe, podbite czarnemi baranami, wyłogi, kołnierz karakuły, oraz 2 maszyny do rękawiczek i krawieczyzny, są zaraz do sprzedania. Nowogrodzka 18, m. 3. 34574

Pianino zagraniczne do sprzedania i meble. Hortensja 7, m. 12. 34866

Pianino Kralla-Seidlera do sprzedania za rs. 230. Długa 25, w lombardzie. 34870

Pianino, fortepian krzyżowy, mało używane, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 34882

Parę garniturów mebli i inne rozmaite rzeczy do sprzedania. Długa 18, mieszkania 16. 34897

Pianino prawie nowe tanio sprzedam. Nowolipie 9, m. 3. 31929

Potrzebny kocioł (rezerwoar) żelazny, około 1,000 wiader, w dobrym stanie. Marjensztadt 4, kasa. 34915

Szafa z bufetem (blat marmurowy), przydatna do restauracji, cukierni. Wiadomość: Aleksandrja 3, pralnia, od 11—1-ej. 34854

Szynel filologiczny, świeży, sprzedam. Orla 11, m. 18. 34868

Sprzedaje się meble. Marszałkowska 58, m. 6. 34894

Szuba futrzana, palto męzkie nowe, kołnierz i mufka nurki. Elektoralna 51, dystrybucja. 34425

Szafka paryska do pasztetów oraz kilka tuzinów łyżek, widelców, noży, łyżeczek, łyżki wazowe, wszystko platerowane. Nowy-Świat № 27, mieszkania 14. 32775

Sprzedaje się za 100 rs. suknia różowa fajowa, ubrana perłami, wcale nieużywana, wartości 250 rs. Wiadomość: Piękna 30, mieszkania 5. 34283

Skrzypce koncertowe wiedeńskie tanio do sprzedania. Żórawia 23, m. 25. 34487

Tanio garnitur mebli używany machoniowy, otomana nowa. Ulica Żórawia 26, u tapicera. 34823

Tanio! Pończochy i skarpetki bez szwu do sprzedania. Dzielna 58, m. 1. 34816

Widok 7, m. 9. Do wynajęcia zaraz kuchnia, przedpokój, dwa pokoje elegancko umeblowane. Tamże do sprzedania biurko męzkie b. piękne. Zgłosić się od 8 do 10-ej i 3 do 5-ej po południu. 34865

Wyprzedaję wszystkie meble i rozmaite rzeczy. Widok 24, mieszk. 5. 34817

Wyjeżdżam, sprzedaję fortepian. Złota 32, od 10 do 4-ej, u stróża. 33944

Wałach maści złoto-kasztanowatej, zupełnie pod wierzch wyjeżdżony, pięknie zbudowany, do sprzedania. Wiadomość: Gęsia № 30, w kantorze fabryki. 34335

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce świeże, soki, kompoty, marmelady, powidła, sery, masło solone, stołowe i t. p. artykuły spożywcze, o dobroci których szanowna publiczność jest przekonaną. 340 0

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania kredens dębowy i garnitur mebli orzechowych, kryty. Wiadomość: Elektoralna № 53, mieszkania 25. 34869

2 futra lisy, atłasem kryte, jedno kompletnie nienoszone, bardzo tanio. Podwale 22, mieszkania 6. 34288

Interesa handl. i majątk.

A) Handel win, egzystujący lat kilkanaście w Warszawie, w dobrym punkcie, do sprzedania na korzystnych warunkach. Bliższe szczegóły w kantorze komisowym, Nowosenatorska № 6. 341 r

A) Sprzedam magiel za 120 rs., w dobrym stanie. Brukowa № 32. 347 8

Apteka sielska w gubernji wileńskiej, obrót 2,000 rs., tanio do sprzedania. Żórawia 23, m. 25. 34186

Anons. Do wynajęcia sklep z pokojem od Nowego Roku, ulica Marszałkowska, prawa strona od ogrodu. Oferty: Kurjer „Marszałkowska." 34923

Bardzo tanio do sprzedania z przyczyny rzeczywistego koniecznego wyjazdu sklep spożywczy z dystrybucją i owocarnią, okazały, obszerny, przy pryncypalnej ulicy. Komorne tanie, mieszkanie z kuchnią przy sklepie. Bliższe warunki: kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 3414r

Dystrybucja do sprzedania. Aleja Jerozolimska 58. 34369

Cukiernia egzystująca od lat 45 w najruchliwszym punkcie miasta, jest do sprzedania. Wiadomość: Długa 19, u rządcy domu. 34881

Do sprzedania skład mąki przy targu, w środku miasta. Wiadomość: Piekarska № 14, u właściciela domu. 34848

Dwa domy blisko Marszałkowskiej i Nowego-Światu, na 9 i 10 procent czystego dochodu do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 5-ej. 34832

Dom murowany z placem do budowy, w najzdrowszej dzielnicy miasta, około Trzech Krzyży, do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość: Karmelicka № 13, S. Wolfowicz, od godziny 4-ej po południu. 34122

Gorzelnia większa, najnowszej konstrukcji, pod Warszawą, poszukuje praktykanta-pomocnika natychmiast, Minning, Wieliszew, przez Jabłonnę. 34503

Garkuchnia w dobrym punkcie do sprzedania. Piwna 3. 34796

Inżenier-mechanik z 14-letnią praktyką i kilkoma tysiącami rubli kapitału, życzyłby wejść jako wspólnik do fabryki lub interesu przemysłowego, najchętniej branży żelaznej. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. „W. 840." 34537

Jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-galanteryjny za rs. 1,000. Długa № 2. 34284

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Świętojańska № 8. 34466

Kapusty trzy mórg do sprzedania w Grochowie pod Warszawą, na folwarku, naprzeciwko fabryki świec W-go Hocha. Wiadomość u rządcy folwarku. 33915

Kupię dom w środku miasta za pośrednictwem Biura komisowego, ulica Senatorska 28. 34909

Kobieta lub mężczyzna mający około tysiąc rubli gotówki, znajdzie z rodziną pewny i niezależny byt. Oferty „Inżenierowi" Kurjer Warszawski. 34902

Krowiarnia jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Muranów № 15. 34793

Korzystny interes jest do odstąpienia w sumie rs. 5,000. Wiadomość: Długa № 23, m. № 2. 34807

Marszałkowska 110, m. 2. Sklep z urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania od Nowego-Roku. 34794

Mydlarnię sprzedam tanio, mieszkanie wygodne. Wiadomość: Hoża 5, m. 29. 34571

Magle są do sprzedania z powodu słabości. Ulica Grzybowska 62. 34430

Magle do sprzedania. Ulica Pańska № 3. 34481

Nabędę sklep wiktuałów z dystrybucją, spłata ratami. Gwarancję przedstawię.— Oferty przyjmuje Kurjer pod wyr. „Sklep S. P." 34940

Na dogodnych warunkach nabyć można na licytacji (odbyć się mającej od zniżonego szacunku w dniu 11 (23) listopada) posiadłość Grochów I B/1. Widok 14, mieszk. 6, od 3½ do 5½ po południu. 34843

Poszukuję kupna majątku rozległości około 25 włók, bez serwitutów, w bliskości stacji kolei żelaznej, w Królestwie Polskiem, z dobremi budynkami. Opisy szczegółowe i warunki nadsyłać lub zgłaszać się osobiście pod adresem: Winogradow, Warszawa, Marszałkowska 92. Pośrednictwo wyłącza się. 34557

Plac do wynajęcia, Instytutowa 4, obecnie zajmowany przez kantor wynajmu ekwipaży W-go Jamiołkowskiego. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 34833

Pralnia do sprzedania. Żórawia № 6. 34585

Przyjmuję w komis krawaty, wyroby pończosznicze i włóczkowe. Dystrybucja, ul. Chmielna 29. 3416r

Piekarnia do wynajęcia w środku miasta.— Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 2, mieszkania 4. 33860

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania tanio z powodu słabości. Ulica Ogrodowa 42. 33992

Sklep mączno-spożywczy sprzedam bardzo tanio, punkt wyborny. Ulica Chmielna № 29. 34349

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Cena nader przystępna. Ordynacka 7, w sklepie. 34525

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, od lat wielu egzystujący, sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Ogrodowa 8. 34530

Sklep norymbersko-łokciowy do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Chłodna 28. 34564

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bracka № 25. 34605

Skład węgli świeżo założony do odstąpienia. Wiadomość: kiosk, Długa. 3428r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żórawia № 6. 34480

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Mostowa № 2, mieszkania № 6. 34364

Sklep piśmienno-dystrybucyjny do sprzedania. Nowy-Świat № 69. 34855

Sklep wiktuałów do sprzedania. Leszno № 8. 34861

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 16. 34863

Sklepik do sprzedania. Ulica Widok № 16. 34864

Szynk jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, w dobrym punkcie miasta, zapewniający utrzymanie rodzinie. Komorne tanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami W. K. 34889

Sklep spożywczy do sprzedania z wygodnem mieszkaniem. Ulica Śliska № 34. 34924

Sklep mączno-kolonjalny bez odstępnego sprzedam za własną cenę. Marszałkowska № 90. 34920

Sklep mączno-kolonjalny kilkoletni, z wyrobioną klijentelą, targi dobre, sprzedam tanio. Szpitalna № 2. 34919

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ulica Ogrodowa № 61. 34835

Sklepik wiktuałów do sprzedania bardzo tanio z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Śliska 43. 34829

Sprzedaję sklep spożywczy z powodu choroby. Wiadomość: Wronia № 62, Wojczyński. 34826

Skład piwa z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Wiadomość w składzie win, Wierzbowa № 3, od 8 do 10-ej wieczorem. 34799

Sklep z wędlinami, z warsztatem lub bez, jest do sprzedania na dogodnych warunkach, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Wiadomość w kantorze służących, Krakowskie-Przedmieście № 64, w resursie. 34524

W Łomży jest do sprzedania w środku miasta jednopiętrowy dom z dwoma oficynami i dużym ogrodem za 25 tysięcy. Wiadomość: Makowski, ulica Piękna w Łomży. 34166

Z powodu otrzymania posady sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą.— Wiadomość: Marszałkowska 130, skład herbaty. 34792

Z powodu wyjazdu skład węgli i drzewa do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Twarda № 34. Wiadomość na miejscu. 34844

Za rs. 50 sprzedam sklep spożywczy. Komorne rs. 10. Podwale № 40. 34849

Z niewielkim kapitałem można kupić interes dający utrzymanie całej rodzinie. Biuro komisowe, Senatorska 28. 34910

Z kapitałem 6,000 rubli i więcej poszukuję interesu przemysłowego, handlowego, komisowego, eksploatacji i t. p. młody człowiek, inteligentny, z handlem obznajmiony. Referencje poważne. Oferty tylko na interesa solidne, dające gwarancję, mogą być składane w kantorze Kurjera pod sig. „Pewność." 34322

Z powodu zmiany losu jest do sprzedania zaraz sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość u stolarza Sobocińskiego, Mokotowska № 50. 34483

8,000 do 10,000 rs. potrzebne na spłatę, zaraz po Towarzystwie. Freta № 9, u gospodarza, rano do 10-ej i od 3 do 6. 34552

2,000 rubli wypożyczę, administrację domu przyjmę. Śliska 50, mieszkania 34. 34874

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3417r

A) Przeprowadzki, opakowania mebli i wysyłki towarów najtaniej załatwia kannor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 31957

A) W. Zaborski. Kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 31049

Do wynajęcia zaraz 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41, 33725

Dla dwóch panien pokój z całodziennem utrzymaniem, za 40 rs. miesięcznie. Hortensja 5—19, parter. 34090

Do najęcia od 1 listopada pokój z alkową, przedpokojem i meblami. Żórawia № 34, mieszkania 24. 34858

Dwa pokoje z przedpokojem, umeblowane. Nowy-Świat 41, m. 5. 34890

Jest pokój, 1-e piętro, dla inteligentnej kobiety. Jerozolimska 70—11. 34812

Mieszkanie przy familji, dla przyzwoitej osoby. Stare-Miasto № 27, mieszk. 6, dom p. Fukiera. 34921

Kuchnię za usługę oddam. Hoża 14, mieszkania 1, parter. 34837

Od 1-go listopada potrzebuję pokoju i kuchni, na dole. Proszę dać wiadomość: ulica Wielka № 33, sklepu № 5. 34840

Pokój umeblowany dla kobiety, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Chłodna 52, mieszkania 7, od godziny 4-ej. 34588

Pokój duży, suchy, do wynajęcia każdego czasu przy familji. Smolna 7—9. 3426r

Pokój z meblami, do najęcia. Chmielna 44, m. 7. 34538

Pokój umeblowany. do wynajęcia, duży, widny, z balkonem. Żurawia № 23, mieszkania 28. 34292

Pokój frontowy, z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia, dla osoby dobrze wychowanej lub dwóch panienek. Plac św. Aleksandra 14—6. 33746

Potrzebny pokój z przedpokojem i usługą, przy inteligentnej rodzinie izraelskiej, w okolicach śródmieścia. Może być z wspólnym salonem i utrzymaniem. Oferty z warunkami przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Dobre towarzystwo." 34801

Potrzebny od 8 listopada r. b. lokal: 2 duże lub 3 mniejsze pokoje, przedpokój, kuchnia, w okolicy Elektoralnej ulicy. Oferty do Kurjera Warsz. pod literami: „H. Ż. lokal." 34917

Pokoik z przedpokoikiem do wynajęcia zaraz, za 6 rs., wejście osobne. Krak.-Przedm. № 2, m. 9. 34852

Pokój dla kobiety do najęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 12. 34867

Pomieszczenie dla panienki, gimnazistka, konwersacja francuzka, niemiecka, fortepian na miejscu. Warunki przystępne. Bednarska 24, m. 23. 34569

Pokój dla kobiety z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 34933

Sklep o 2-ch oknach wystawowych, z pokojem i antresolą, zlew, wodociąg, gaz i urządzenie sklepowe, zaraz do wynajęcia, komorne nie drogie. Wiadomość: Bracka 2, rządca. 34943

Salon o trzech oknach, frontowy, z meblami lub bez. Od 1 listopada. Hortensja № 5, mieszkania 8. Tamże obiady zdrowo przyrządzone. 34813

Szukam pokoiku lub pomieszczenia, blizko Senatorskiej, przy kobiecie inteligentnej. Adres: „Józefinie" zostawić w kantorze Kurjera. 34884

Salon duży, od frontu i pokój, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia, może być z meblami lub bez. Nowy-Świat № 21, mieszkania 3. 34410

Umeblowane mieszkanie, 5 pokoi potrzebne. Oferty: Żórawia 17, m. 5. 34535

Zaraz dwa pokoje, opał, samowar, obiady, wejście eleganckie. Aleje Jerozolimskie 37—25. 34842

Zaraz do wynajęcia suteryny piękne o 7-iu oknach na warsztat lub inne przedsiębierstwo. Topiel 8. 34289

Z powodu wyjazdu, odnajmuje się zaraz z ustępstwem mieszkanie, z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, waterklozetu i spiżarni, na 2-m piętrze. Aleje Jerozolimskie 35, mieszkania 16. 34489

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia z powodu wyjazdu. Ulica Żórawia № 8. 34802

Doniesienia rozmaite.

A) Wianki metalowe bardze tanio sprzedaje główny skład w Warszawie F. Kozłowskiego Magazyn lamp, szkła, fajansu, porcelany, Rymarska 7, róg Leszna. 33773

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31775

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 34891

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 34856

A) Rotunda futro białe, kryta jedwabnym pluszem, koloru elektryk, na wysoką. Widok 3, w magazynie. 34876

Biedna sierota utrzymująca się z szycia, prosi pokornie osób miłosiernych co łaska na maszynę, która to stanowić będzie całe jej szczęście w przyszłości. Bracka 16, mieszkania 28. 34478

Ekwipaże do wynajęcia na kołach gumowych i zwyczajnych firma „Luksus," Włodzimierska 6, telefonu 89. Ceny nizkie. Tamże do sprzedania 3 pary koni, foeton i wolant na gumach do powożenia. 34512

Fabryka wyrobów skórzano - galanteryjnych, Elektoralna 13, przyjmuje wszelkie reparacje i zamówiena, jak: portmonetki, portfele, portcygary, teki, torebki, necesery etc., gotowe towary po cenie fabrycznej. 34405

Fortepianów zakład Antoniego Grzeszczyńskiego przeprowadzony pod № 21 Nowy-Świat. 34409

Fabryka wyrobów platerowanych Groszkowskiego i Godyckiego, Żabia 9, w podwórzu. Poleca: Łyżki, widelce, noże, łyżeczki. Lichtarze, kandelabry, serwisy. Tace, cukiernice, patery, etażery. Komplety wyprawowe od rs. 50. Wszelkie wyroby platerowane po cenach 30% niższych od obecnie praktykowanych. Uskutecznia się reparacje i odnowienia zużytych przedmiotów. Groszkowski i Godycki, Żabia 9, w podwórzu. Fabryka sklepu nie posiada. 33249

Kapotki modelowe, gustowne, niedrogo. Niecała 10, pracownia Kazimiery. 34774

Mops zginął d. 24 b. m., wabi się Bobik. Proszę odprowadzić: ulica Sienna № 22, m. 3, za nagrodą. 34674

Marszałkowska 117. „Exsiccator" osusza wilgoć, 1000 dowodów. Broszurka bezpłatnie. Ritter, 34068

Najmożliwiej tanio przyjmuję suknie do roboty, fasony modne. Niecała 14—12. Zofja. 34885

Nowo-otworzony kantor najmu karet i powozów na gumach. Jerozolimska 80, wynajmuje po cenie przystępnej. 34548

Obicia, ceraty, wycieraczki, rolety, najtaniej. Marszałkowska 120. 3376r

Obiady prywatne, zdrowe, smaczne, od 6-u rubli miesięcznie. Bednarska 24, mieszkania 23. 34830

Przyjmują się rotundy z białych baranów do czyszczenia, mufki, kołnierze i czapki, boa, oraz kołnierze bobrowe i mufki bobrowe. Ulica Chmielna № 3. Sklep spożywczy. 34510

Przyjmuje do roboty suknie od rs. 2, okrycia, szuby, futra, robota staranna. Nowy-Świat № 48, m. 9. 34613

Pies, chart przybłąkany, brązowy, białe piersi koniec ogonka i pazury. Szpitalna № 6, mieszkania 9. 34490

Pracownia sukien damskich i dziecinnych od rs. 1.00. Nauka kroju systemem Worth'a. Śliska 16, m. 9. Tamże potrzebne panny podręczne i do nauki. 34927

Przyjmuje kapelusze do ubierania i przerabiania, od 30 kop. i pióra do farbowania, fryzowania. Hoża № 24, m. 9. 34822

Przyjmę dziecko na wychowanie od 2-ch lat. Oboźna 2, mieszk. 80. 34815

Pracownia Pelagji przeniesiona z Alei № 80, na ul. Nowy-Świat 21, na dole. 34808

Pelagja, Nowy-Świat 21, przyjmuje suknie i wszelkie stroje damskie, wykończa tanio i starannie. 34808

Pelagja robi żakiety podług modeli paryzkich. 34808

Pelagja. Okrycia, salopy na wacie i futrze. 34808

Pelagja przyjmuje do nauki kroju i szycia, Nowy-Świat № 21. 34808

Porządnie, tanio szyje i reparuje bieliznę. Wilcza 24, m. 11. 34892

Przybłąkał się pies żółty, buldog, uszy obcięte. Odebrać można, zwracając koszta. Leszno № 83, m. 3. 34860

Srebrne wyroby zużyte kupuje, płaci najlepiej fabryka: Groszkowski, Godycki, Żabia 9. 34598

Tanio! elegancko robię, przerabium suknie, okrycia, żakiety, fasony najświeższe. Bracka 5—25, pierwsze piętro. „Wanda." 34501

Wezmę panienkę uczącą się jedną lub dwie, do jednego pokoju—pod opiekę z życiem i utrzymaniem. Hortensja № 5, m. 8. 34814

Zaginął w niedzielę młody dog popielaty. Odprowadzić: Krakowskie 7, mieszk. 4, za nagrodą. 34469

Zaginął onegdaj młody pies, czarny, łapy podpalane, piersi białe, rasy wyżłów francuzkich. Odprowadzić: Świętojańska 5, m. 10, za nagrodą. 34798

Zginęła suczka, mała, pudelek biały, żółte uszki. Znalazca za odprowadzenie na Mazowiecką № 11, mieszkania 5, otrzyma nagrodę. 34941

Zginęła suka kasztanowata—wyżlica. Za odprowadzenie na Nowy-Świat domu № 14, mieszk. 14, udzieloną będzie nagroda. 34494

Zaginął pies czarny podpalany. Odprowadzić za nagrodą do lecznicy zwierząt: Świętokrzyska 31. 34795

1000!!! Wieńcy metalowych, Makarta i palmowych, najtaniej, bardzo pięknych; poleca skład hurtowo-detaliczny W. Dzisiewskiego, Senatorska 27, róg placu Teatralnego. 34750

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Октября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).